



**BIULETYN
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO**

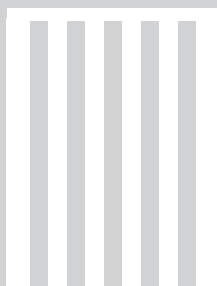
lipiec – sierpień

2023



B I U L E T Y N
IZBY CYWILNEJ
SĄDU NAJWYŻSZEGO

lipiec – sierpień
2023



Redakcja

prof. dr hab. Joanna Misztal-Konecka
dr hab. Marcin Krajewski
Maciej Machowski
dr Monika Wójcik

Współpraca

Eryk Chowaniec-Sieniawski, dr Katarzyna Gębala
dr Agnieszka Gołąb, Sylwia Janas
Magdalena Kuchnio, Magdalena Lenik
dr hab. Bernard Łukańko, Radosław Nowaczewski
Wojciech Radkiewicz, dr hab. Joanna Studzińska
Anna Tomasiuk, Jakub Turczyn
dr Łukasz Węgrzynowski, Katarzyna Woch

przy udziale



Wolters Kluwer

Wolters Kluwer Polska Sp. z o.o.

01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33
www.wolterskluwer.pl

infolinia: 801 044 545

tel. 22 535 82 03

e-mail: handel@wolterskluwer.pl

AKTUALNOŚCI

Z dniem 31 lipca 2023 r. zakończyła pracę dr hab. Joanna Studzińska – zatrudniona jako asystent specjalista do spraw orzecznictwa w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego.

Bardzo dziękujemy za pracę na rzecz Sądu Najwyższego.

UCHWAŁY I INNE WAŻNIEJSZE ORZECZENIA

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 15 lipca 2021 r., II CSKP 101/21, zagadnienia prawnego:

„Czy w toku postępowania upadłościowego, lecz po upływie terminu określonego w art. 132 ust. 3 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (tekst jedn. Dz.U. z 2015 r., poz. 233; obecnie Prawo upadłościowe, tekst jedn. Dz.U. z 2020 r., poz. 1228) odżywa legitymacja wierzycieli upadłego do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną (art. 527 k.c.)?”

w powiększonym składzie podjął uchwałę:

Ogłoszenie upadłości dłużnika nie powoduje utraty przez wierzyciela legitymacji do wytoczenia powództwa o uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną na podstawie art. 527 k.c.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 14 czerwca 2023 r., III CZP 84/22, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, J. Grela, M. Łochowski, K. Wesołowski, M. Krajewski, M. Załucki)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Najwyższy postanowieniem z 18 listopada 2021 r., IV CSKP 120/21, zagadnienia prawnego:

„Czy art. 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju (t.j. Dz.U. z 2018 r., poz. 1235) wyłącza możliwość nabycia przez zasiedzenie nieruchomości stanowiącej las państwowy w rozumieniu art. 1 pkt 3 tej ustawy?”

w powiększonym składzie podjął uchwałę:

Artykuł 2 ustawy z dnia 6 lipca 2001 r. o zachowaniu narodowego charakteru strategicznych zasobów naturalnych kraju nie wyłącza możliwości zasiedzenia nieruchomości stanowiącej las państwowy.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 21 czerwca 2023 r., III CZP 94/22, M. Manowska, T. Szanciło, E. Stefańska, K. Wesołowski, M. Krajewski, K. Zaradkiewicz, M. Łodko)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Rzecznika Praw Obywatelskich we wniosku z 6 kwietnia 2022 r., IV.511.372.2020.Kpa, zagadnienia prawnego:

„Czy gospodarstwo rolne przekazane na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin (t.j. Dz.U. z 1989 r. Nr 24, poz. 133 z późn. zm.) następcy pozostającemu w ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej, należy do majątku wspólnego małżonków, czy do majątku odrębnego następcy na zasadzie analogii do umowy darowizny w rozumieniu art. 33 pkt 2 ustawy z dnia 25 lutego 1964 r. Kodeks rodzinny i opiekuńczy (t.j. Dz.U. z 2020 r. poz. 1359)?”

w powiększonym składzie podjął uchwałę:

Gospodarstwo rolne przekazane na podstawie ustawy z dnia 14 grudnia 1982 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników indywidualnych i członków ich rodzin następcy pozostającemu w ustroju ustawowej wspólności majątkowej małżeńskiej wchodzi w skład majątku wspólnego małżonków.

(uchwała składu siedmiu sędziów z 21 czerwca 2023 r., III CZP 106/22, M. Manowska, T. Szanciło, E. Stefańska, K. Wesołowski, M. Krajewski, K. Zaradkiewicz, M. Łodko)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z 27 września 2022 r., II Ca 233/21, zagadnienia prawnego:

„Czy prawomocne postanowienie zawierające plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji nieruchomości, w którym komornik wymienia osobę, dla której jest przeznaczona suma przypadająca od nabywcy, wydane w oparciu o przepis art. 1037 § 2 k.p.c. i stanowiące tytuł egzekucyjny przeciwko nabywcy nieruchomości, stanowi podstawę wpisu w księdze wieczystej hipoteki, powstałej z mocy samego prawa na podstawie art. 1037 § 3 k.p.c., bez nadawania przez sąd tak powstałemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności,

czy też z uwagi na treść art. 109 ust. 1 ustawy z dnia 6 lipca 1982 roku (tekst jednolity z dnia 22 lipca 2022 roku w Dz.U. z 2022 r., poz. 1728) konieczne jest zaopatrzenie tytułu egzekucyjnego w postaci wyżej opisanego postanowienia przez sąd w klauzulę wykonalności, pomimo że hipoteka powstaje z mocy samego prawa, niezależnie od dokonania wpisu w księdze wieczystej?”

podjął uchwałę:

Prawomocne postanowienie zawierające plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji z nieruchomości, w którym komornik wymienił osobę, dla której jest przeznaczona suma przypadająca od nabywcy, wydane na podstawie art. 1037 § 2 k.p.c. i stanowiące tytuł egzekucyjny przeciwko nabywcy nieruchomości, stanowi podstawę wpisu w księdze wieczystej hipoteki powstałej z mocy samego prawa (art. 1037 § 3 k.p.c.), bez nadawania przez sąd tak powstałemu tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności.

(uchwała z 7 czerwca 2023 r., III CZP 153/22, T. Szanciło, L. Bosek, M. Kowalski)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Gliwicach postanowieniem z 14 kwietnia 2022 r., III Ca 647/21, zagadnienia prawnego:

„Czy udzielone przez radcę prawnego adwokatowi dalsze pełnomocnictwo procesowe traci moc prawną z chwilą utraty przez tego radcę uprawnienia do pełnienia funkcji pełnomocnika procesowego w związku z mianowaniem na stanowisko sędziego sądu powszechnego,

a w razie pozytywnej odpowiedzi na to pytanie:

czy dopuszczalne jest w tej sytuacji zatwierdzenie przez stronę czynności procesowych substytutą?”

podjął uchwałę:

Wygaśnięcie pełnomocnictwa procesowego udzielonego samodzielnie przez stronę nie powoduje wygaśnięcia dalszego pełnomocnictwa procesowego udzielonego w imieniu strony adwokatowi lub radcy prawnemu na podstawie art. 91 pkt 3 k.p.c.

(uchwała z 16 czerwca 2023 r., III CZP 120/22, M. Romańska, R. Trzaskowski, P. Grzegorzcyk)

*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Warszawie postanowieniem z 24 października 2022 r., V ACz 802/20p, zagadnienia prawnego:

„Czy wniesienie przez stronę skargi kasacyjnej, której przyjęcia do rozpoznania odmówił następnie Sąd Najwyższy, skutkować powinno odrzuceniem jej zażalenia na orzeczenie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów postępowania apelacyjnego?”

podjął uchwałę:

Wniesienie skargi kasacyjnej przez stronę nie stanowi podstawy odrzucenia złożonego przez nią zażalenia na postanowienie sądu drugiej instancji, którego przedmiotem jest zwrot kosztów postępowania apelacyjnego, jeżeli Sąd Najwyższy odmówił przyjęcia tej skargi do rozpoznania (art. 394² § 1¹ pkt 3 k.p.c.).

(uchwała z 25 lipca 2023 r., III CZP 154/22, D. Zawistowski, R. Trzaskowski, A. Piotrowska)

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny w Szczecinie postanowieniem z 28 września 2022 r., I ACa 285/22, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w razie niewypłacenia w pełnej wysokości dotacji, o której mowa w art. 90 ust. 2b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (w stanie prawnym obowiązującym do 31 grudnia 2016 r.), podmiotowi uprawnionemu do jej otrzymania przysługuje roszczenie o zapłatę brakującej części dotacji jako spełnienie świadczenia, czy też roszczenie odszkodowawcze?

2. W razie przyjęcia, że podmiotowi uprawnionemu do otrzymania dotacji przysługuje roszczenie odszkodowawcze, w jaki sposób należy ustalić wysokość należnego mu odszkodowania, w szczególności, czy powyższe odszkodowanie powinno odpowiadać równowartości niewypłaconej części dotacji niezależnie od sposobu jej wydatkowania czy też powinno stanowić jedynie równowartość wydatków poniesionych przez uprawniony podmiot na realizację zadań oświatowych niepokrytych z otrzymanej dotacji?”

odmówił podjęcia uchwały.

(postanowienie z 25 lipca 2023 r., III CZP 150/22, D. Zawistowski, R. Trzaskowski, A. Piotrowska)

*

Roszczenie gwaranta przeciwko zleceniodawcy gwarancji o zwrot kwoty odpowiadającej sumie gwarancyjnej i innym wydatkom przedawnia się w terminie określonym w art. 751 pkt 1 k.c.

(wyrok z 11 lipca 2023 r., II CSKP 734/22, W. Pawlak, R. Trzaskowski, A. Piotrowska)

OMÓWIENIA GLOS I INNYCH KOMENTARZY DO ORZECZEŃ

Nie jest dopuszczalne oddalenie powództwa o zachówek na podstawie art. 5 k.c.

(wyrok z 28 marca 2018 r., V CSK 428/17, T. Bielska-Sobkowicz, A. Owczarek, A. Piotrowska, OSNC-ZD 2019, nr A, poz. 14; OSP 2023, nr 6, poz. 45; BSN 2018, nr 6, s. 13; NPN 2018, nr 2, s. 89)

Glosa

Tomasza Justyńskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 6, poz. 45, s. 8

Glosa ma charakter krytyczny.

W ocenie autora stanowisko Sądu Najwyższego wykluczające ocenę żądania zapłaty zachowku z perspektywy art. 5 k.c. nie jest właściwe. Jak każde wykonywanie prawa podmiotowego również domaganie się zapłaty zachowku podlega ocenie przez pryzmat nadużycia prawa.

Komentator podkreślił, że pogląd Sądu Najwyższego umacnia nadmierne pozycję uprawnionego do zachowku, co nie odpowiada już dzisiejszym relacjom społecznym i gospodarczym w Polsce oraz zagranicznym tendencjom charakterystycznym dla rozwiniętej demokracji i gospodarki rynkowej. Przy tym stosowanie konstrukcji nadużycia prawa podmiotowego nie stoi w sprzeczności z konstytucyjną ochroną poszczególnych praw (w tym, obok prawa własności, także prawa do dziedziczenia). Artykuł 5 k.c. przeciwdziała jedynie niewłaściwemu wykonywaniu praw, w tym także praw konstytucyjnie gwarantowanych, nie naruszając ich istoty.

Autor stanął również na stanowisku, że ustawodawca starannie limituje wypadki, w których zezwala na definitywne pozbawienie uprawnionego prawa do przysługującego mu zachowku. Dopuszcza jedynie dwie takie sytuacje. Chodzi, w pierwszym rzędzie o „wydziedziczenie”, a w drugim – o „niegodność dziedziczenia”. Stwierdzenia tego w żadnym razie nie podważa dopuszczenie oddalenia żądania zachowku na podstawie art. 5 k.c. Zdaniem autora nie chodzi tu przecież o kolejny przypadek pozbawienia prawa do zachowku – takie „oddalenie” prawa nie pozbawia.

Wyrok skomentował również P. Zielonka (Przegląd Prawa i Administracji 2021, nr 126, s. 365).

An.T.

*

teza oficjalna

Orzekając w przedmiocie przymusowego przyjęcia do szpitala psychiatrycznego na podstawie art. 29 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego, sąd nie może poprzestać na aprobacie dla konkluzji postawionej przez biegłego, według której nieprzyjęcie do szpitala prowadzić będzie do znacznego pogorszenia stanu zdrowia psychicznego osoby, której dotyczy wnioszek. Na sądzie spoczywa powinność ustalenia, jakie dotychczasowe zachowania i z jakich powodów uzasadniają stwierdzenie, że brak leczenia w warunkach zamkniętych prowadzić będzie do pogorszenia stanu zdrowia chorego, na czym pogorszenie to może polegać, i dlaczego w ocenie sądu ma ono charakter „znacznego”.

teza opublikowana w Rocznikach Administracji i Prawa

1. Aspekt ochrony osób trzecich nie został w ogóle objęty zakresem przesłanek określonych w art. 29 ust. 1 ustawy o ochronie zdrowia psychicznego. Podlega on jednak uwzględnieniu na tle art. 23 ust. 1 u.o.z.p., który dopuszcza przymusową hospitalizację ze względu na stan bezpośredniego zagrożenia dla zdrowia lub życia osób trzecich, które stwarza osoba chora psychicznie.

2. W sytuacji, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1 u.o.z.p., sąd nie może poprzestać na aprobacie dla konkluzji postawionej przez biegłego, według której nieprzyjęcie do szpitala prowadzić będzie do znacznego pogorszenia stanu zdrowia psychicznego. Na sądzie spoczywa powinność ustalenia, jakie dotychczasowe zachowania i z jakich powodów uzasadniają stwierdzenie, że brak leczenia w warunkach zamkniętych prowadzić będzie do pogorszenia stanu zdrowia, na czym pogorszenie to może polegać, i dlaczego w ocenie sądu ma ono charakter „znaczny”.

(postanowienie Sądu Najwyższego z 22 czerwca 2018 r., II CSK 22/18, P. Grzegorzcyk, M. Romańska, B. Ustjanicz)

Glosa

Jana Ciechorskiego, Roczniki Administracji i Prawa 2021, t. XXI, s. 307

Glosa ma charakter aprobujący.

Przedmiotem glosowanego orzeczenia była analiza przez Sąd Najwyższy przesłanek przyjęcia do szpitala psychiatrycznego osoby chorej psychicznie bez jej zgody w tzw. trybie wnioskowym, o którym mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (dalej: „u.o.z.p.”).

We wstępnych rozważaniach autor – powołując się na dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego – przypomniał, że dokonując wykładni przepisów uprawniających do przymusowego przyjęcia do szpitala psychiatrycznego, należy uwzględnić, iż leczenie to ma charakter dobrowolny, a odstępstwa od tej zasady trzeba traktować jako wyjątki. Z tego względu odrzuca się możliwość stosowania wykładni rozszerzającej czy też wnioskowania na zasadzie analogii. Reguła ta dotyczy w szczególności wykładni przepisów ustawy o ochronie zdrowia psychicznego.

Komentator podkreślił, że warunkiem zastosowania trybu przyjęcia do szpitala psychiatrycznego, o którym mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1 i 2 u.o.z.p., jest stwierdzenie u osoby, której przyjęcie dotyczy, choroby psychicznej w rozumieniu art. 3 pkt 1 lit. a u.o.z.p. Przyjęcie do szpitala psychiatrycznego w tym trybie jest zatem wykluczone wobec osób upośledzonych psychicznie (art. 3 pkt 1 lit. b u.o.z.p.) oraz wykazujących inne zakłócenia

psychiczne, które zgodnie ze stanem wiedzy medycznej zaliczane są do zaburzeń psychicznych (art. 3 pkt 1 lit. c u.o.z.p.).

Autor zaaprobował zapatrywanie Sądu Najwyższego, zgodnie z którym przesłanki przyjęcia do szpitala psychiatrycznego opisane w art. 29 ust. 1 pkt 1 i 2 u.o.z.p. dotyczą różnych sytuacji. Przesłanka pierwsza, o której mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1 u.o.z.p., umożliwia przyjęcie do szpitala psychiatrycznego osoby chorej psychicznie, której dotychczasowe zachowanie wskazuje na to, że nieprzyjęcie do szpitala spowoduje znaczne pogorszenie stanu jej zdrowia psychicznego. Druga natomiast, opisana w art. 29 ust. 1 pkt 2 u.o.z.p., dotyczy sytuacji, w której osoba chora psychicznie jest niezdolna do samodzielnego zaspokajania podstawowych potrzeb życiowych, a zarazem można w sposób uzasadniony przewidywać, że leczenie w szpitalu psychiatrycznym przyniesie poprawę jej zdrowia.

Komentator za trafne uznał także wyraźne zaznaczenie przez Sąd Najwyższy, że przesłanki przyjęcia osoby chorej psychicznie do szpitala psychiatrycznego bez jej zgody w tzw. trybie wnioskowym dotyczą wyłącznie tej osoby. Wykluczone jest zatem przyjęcie w tym trybie do szpitala psychiatrycznego osoby chorej psychicznie ze względu na konieczność zapewnienia bezpieczeństwa innym osobom. Przyjęcie do szpitala psychiatrycznego z powodu występowania u osoby chorej psychicznie zachowań agresywnych lub autoagresywnych może być rozpatrywane jedynie jako przesłanka przyjęcia w trybie art. 23 ust. 1 u.o.z.p.

Tryb przyjęcia do szpitala psychiatrycznego, o którym mowa w art. 29 ust. 1 pkt 1 i 2 u.o.z.p., jest zdaniem komentatora środkiem ostatecznym (*ultima ratio*). Z tego względu, podzielając pogląd wyrażony w głosowanym orzeczeniu, jak i w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, autor wskazał, że hospitalizacja psychiatryczna powinna być orzekana w sytuacjach, w których jest ona rzeczywiście niezbędna, czyli wówczas, gdy niepodjęcie przez osobę chorą psychicznie leczenia psychiatrycznego doprowadziło do stanu uniemożliwiającego funkcjonowanie w środowisku tej osoby, tj. w rodzinie, w miejscu zamieszkania lub pracy, a ambulatoryjne świadczenia z zakresu psychiatrii oraz dobrowolna hospitalizacja w szpitalu psychiatrycznym nie byłyby możliwe bądź skuteczne.

Mając na uwadze dolegliwość umieszczenia osoby chorej psychicznie w szpitalu psychiatrycznym, autor zaaprobował wyrażony przez Sąd Najwyższy pogląd, że w postępowaniu przed sądem opiekuńczym zasada

kontradyktoryjności musi ustępować obowiązкови orzekania w interesie i przy uwzględnieniu dobra osoby chorej psychicznie. Z tego względu, zdaniem komentatora, postanowienie sądu opiekuńczego w przedmiocie przyjęcia osoby chorej psychicznie do szpitala psychiatrycznego nie może opierać się wyłącznie na wskazaniach zawartych w opinii biegłego sądowego lekarza psychiatry. Obowiązkiem sądu *meriti* jest poddanie ocenie sporządzonej w sprawie opinii pod kątem jej spójności, kompletności, a także konsekwencji i stanowczości wyrażonych wniosków końcowych. Dopiero tak dokonana ocena dowodu z opinii biegłego sądowego lekarza psychiatrii może stanowić podstawę do rozstrzygnięcia, czy w danej sprawie występują przesłanki uzasadniające przyjęcie osoby chorej psychicznie do szpitala psychiatrycznego. Istotne jest przy tym, aby sąd *meriti* odróżnił konieczność orzeczenia przymusowego leczenia od obowiązku zastosowania przymusowej hospitalizacji.

W.R.

*

Po powstaniu tytułu wykonawczego właściwym postępowaniem dla podniesienia zarzutu przedawnienia jest powództwo opozycyjne z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. Dłużnik, dla udaremnienia egzekucji stwierdzonego prawomocnym wyrokiem, ale przedawnionego w myśl art. 125 k.c. roszczenia, powinien wytoczyć powództwo z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c., wskazując w pozwie, że uchyla się od spełnienia świadczenia z powodu upływu terminu przedawnienia. Takie oświadczenie dłużnika, spełniające warunki z art. 61 k.c., powoduje, że zobowiązanie, jako naturalne, nie może być egzekwowane. Powództwo przeciwegzekucyjne kierowane przeciwko niezgodnej z prawem egzekucji zmierza do pozbawienia lub ograniczenia wykonalności tytułu wykonawczego. Może więc być realizowane tylko pod warunkiem, że istnieje możliwość wykonania tytułu wykonawczego. Dłużnik traci prawo do wytoczenia powództwa opozycyjnego z chwilą wyegzekwowania świadczenia objętego tytułem wykonawczym w każdym przypadku.

(postanowienie z 18 stycznia 2019 r., III CZP 63/18, M. Kocon, A. Kozłowska, M. Romańska, BSN 2019, nr 1, s. 5; MoP 2019, nr 2, s. 124)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Przegląd Prawa Egzekucyjnego 2021, nr 4, s. 67

Glosa ma charakter aprobujący.

W glosowanym orzeczeniu Sąd Najwyższy przedstawił rozważania dotyczące skutków podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia roszczenia po uprzednim wyegzekwowaniu przez wierzyciela stwierdzonego tytułem egzekucyjnym świadczenia w drodze przymusu państwowego.

We wstępnych rozważaniach autor zaaprobował argumentację przedstawioną w glosowanym judykacie, w świetle której sam upływ terminu przedawnienia nie wywołuje skutku, jakim jest pozbawienie roszczenia zaskarżalności (art. 117 § 2 k.c.). Zdaniem komentatora dopiero skuteczne podniesienie zarzutu przedawnienia pozbawia roszczenie cechy zaskarżalności. W tej sytuacji roszczenie istnieje więc nadal jako skuteczny tytuł do żądania świadczenia, ale traci ochronę prawną, co oznacza, że nie może być dochodzone w sposób przymusowy.

Autor podzielił także rozważania Sądu Najwyższego dotyczące charakteru i formy (sposobu) złożenia przez dłużnika oświadczenia obejmującego zarzut przedawnienia, a także problematyki dotyczącej adresata tego oświadczenia. W ocenie komentatora Sąd Najwyższy trafnie uznał, że oświadczenie to jest aktem jednostronnym i trwale kształtuje sytuację prawną przeciwnika oraz stosuje się do niego zasady obowiązujące przy składaniu oświadczeń woli (art. 60 i 61 k.c.). Wynika z tego, że zarzut przedawnienia jest oświadczeniem woli, które można wyrazić w dowolny sposób, a jego dojście do adresata skutkuje uchyleniem się przez dłużnika od spełnienia świadczenia. Zdaniem autora słuszne jest także stwierdzenie wyrażone w glosowanym orzeczeniu, że adresatem oświadczenia o uchyleniu się od zaspokojenia roszczenia z uwagi na podniesienie zarzutu przedawnienia jest przede wszystkim wierzyciel, gdyż zarzut ten ma charakter materialnoprawny. Adresatem tego oświadczenia może być także sąd, ale wyłącznie wówczas, gdy zarzut przedawnienia zostanie podniesiony w postępowaniu sądowym.

Przechodząc do istoty problemu stanowiącego przedmiot rozważań Sądu Najwyższego w glosowanym orzeczeniu, autor w pierwszym rzędzie zaaprobował wyrażone w nim stanowisko, zgodnie z którym powództwo o pozbawienie tytułu wykonawczego wykonalności (art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.)

służy obronie dłużnika przed egzekucją w sytuacji, gdy na skutek zdarzeń, do których doszło po powstaniu tytułu egzekucyjnego, względnie po zamknięciu rozprawy, stwierdzone tytułem zobowiązanie wygasło albo nie może być egzekwowane. Do zdarzeń tych zalicza się między innymi przedawnienie. W konsekwencji, gdy upływ terminu przedawnienia nastąpił po powstaniu tytułu egzekucyjnego, właściwym postępowaniem dla podniesienia zarzutu przedawnienia jest powództwo opozycyjne z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c.

Autor zaznaczył także – dzieląc również w tym zakresie stanowisko wyrażone w glosowanym orzeczeniu – że powództwo opozycyjne z art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. może być realizowane tylko pod warunkiem, że istnieje możliwość wykonania tytułu wykonawczego. Wynika z tego, że w razie wyegzekwowania należności objętej tytułem wykonawczym powództwo opozycyjne już z tego względu jest bezprzedmiotowe. W konsekwencji dłużnik traci prawo wytoczenia powództwa przewidzianego w art. 840 § 1 pkt 2 k.p.c. z chwilą wyegzekwowania przez wierzyciela świadczenia objętego tytułem wykonawczym.

Mając jednak na uwadze wcześniejsze rozważania Sądu Najwyższego dotyczące skutków upływu terminu przedawnienia dla zaskarżalności roszczenia, w świetle których sam upływ terminu przedawnienia nie wywołuje skutku, jakim jest pozbawienie roszczenia zaskarżalności, komentator zaaprobował zapatrywanie wyrażone w glosowanym postanowieniu, zgodnie z którym brak podniesienia przez dłużnika zarzutu przedawnienia przed wyegzekwowaniem świadczenia stwierdzonego tytułem egzekucyjnym nie pozbawia go możliwości dochodzenia uprawnień w innym postępowaniu. Po wyegzekwowaniu przedawnionego roszczenia dłużnikowi, który nie sprzeciwił się egzekucji w drodze skutecznego powództwa opozycyjnego, lecz w terminie późniejszym podniósł zarzut przedawnienia, przysługuje roszczenie restytucyjne, obejmujące żądanie zwrotu niesłusznie ściągniętego świadczenia.

Autor wskazał także – zgadzając się również w tym zakresie ze stanowiskiem wyrażonym w glosowanym orzeczeniu – że wszczęcie i/lub kontynuowanie egzekucji przez wierzyciela po dojściu do niego oświadczenia dłużnika, iż ten korzysta z zarzutu przedawnienia, może – mimo że tytuł wykonawczy nie został podważony powództwem opozycyjnym – uzasadniać odpowiedzialność odszkodowawczą wierzyciela, ponieważ

od wskazanej chwili egzekucja dotyczyć będzie już zobowiązania naturalnego, niekorzystającego z przymusu państwowego, a uzyskane w ten sposób świadczenie naruszy podmiotowe prawo dłużnika z art. 117 § 2 k.c., powodując uszczerbek w jego majątku.

W.R.

*

teza oficjalna

Udział rodzica w charakterze przedstawiciela ustawowego dziecka w podejmowaniu uchwały przez zgromadzenie wspólników nie jest, niezależnie od treści uchwały, czynnością zarządu w rozumieniu art. 101 § 3 k.r.o.

teza opublikowana w Glosie

1. Przypadek reprezentowania przez jedno z rodziców kilku małoletnich dzieci – wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością – w głosowaniu nad uchwałą zgromadzenia wspólników nie mieści się w hipotezie normy art. 98 § 2 pkt 2 k.r.o. Uchwała zgromadzenia wspólników także w takim przypadku jest czynnością (organizacyjną lub prawną) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, a nie czynnością między wspólnikami. [...] Jeżeliby zaś nawet założyć możliwość sprzeczności interesów pomiędzy poszczególnymi dziećmi reprezentowanymi w głosowaniu przez jedno z rodziców – co wydaje się mało prawdopodobne – to w takim razie mogłoby co najwyżej wchodzić w grę uzależnienie zastosowania art. 98 § 1 pkt 2 k.r.o. w drodze analogii od stwierdzenia sprzeczności interesów w konkretnym przypadku – wzorem rozwiązania przyjmowanego w odniesieniu do niektórych spraw rozpoznawanych w postępowaniu nieprocesowym.

2. Udział rodzica w charakterze przedstawiciela ustawowego dziecka w podejmowaniu uchwały przez zgromadzenie wspólników nie mieści się, niezależnie od treści uchwały, w kategorii czynności zarządu, które ma na względzie art. 101 § 3 k.r.o., i tym samym nie

podlega kwalifikacji jako czynność przekraczająca lub nieprzekraczająca zwykły zarząd w rozumieniu tego przepisu. Uchwała zgromadzenia wspólników stanowi czynność spółki, a nie czynność poszczególnych wspólników. Oddanie głosu przez wspólnika – osobiście lub przez przedstawiciela – stanowi jedynie składnik czynności spółki (uchwały zgromadzenia wspólników jako aktu spółki). Także wtedy, gdy uchwała dotyczy rozporządzenia składnikami majątkowymi, odnosi się ona do majątku spółki jako odrębnego od wspólników podmiotu, a nie do majątku wspólników.

(wyrok z 14 lutego 2019 r., IV CSK 100/18, M. Kocon, R. Trzaskowski, K. Zawada, OSNC-ZD 2020, nr B, poz. 26)

Glosa

Kacpra Wosiaka, Glosa 2023, nr 2, s. 44

Autor podjął się analizy zagadnienia wykonywania prawa głosu z udziałów (akcji) przez rodzica jako przedstawiciela ustawowego małoletniego. Rozważał możliwość stosowania wymogu uzyskania przez rodzica zezwolenia sądu opiekuńczego na dokonanie czynności przekraczających zakres zwykłego zarządu (art. 101 § 3 k.r.o.). W tym aspekcie postawił tezę, że głosowanie nad uchwałami zgromadzeń spółek kapitałowych stanowi przejaw zarządu majątkiem dziecka, stąd potencjalnie w niektórych przypadkach niezbędne będzie uzyskanie zezwolenia sądu.

Glosator poruszył także kwestię wyłączenia reprezentacji przez rodzica przy wykonywaniu prawa głosu z udziałów (akcji) w sytuacjach określonych w art. 98 § 2 k.r.o., czyli m.in. jednoczesnego działania w imieniu więcej niż jednego dziecka uczestniczącego przy podjęciu uchwały. Autor zaaprobował możliwość stosowania art. 98 § 2 k.r.o. w takiej konfiguracji, z ograniczeniem jednak do tych wypadków, które choćby potencjalnie mogą rodzić sprzeczność interesów między osobami wymienionymi w art. 98 § 2 k.r.o.

W konkluzji autor wskazał, że stanowisko zajęte przez Sąd Najwyższy w komentowanym orzeczeniu jest dyskusyjne. W jego ocenie nie ma dostatecznie silnych argumentów przemawiających za wyłączeniem stosowania art. 98 § 2 oraz art. 101 § 3 k.r.o. do wykonywania prawa głosu z udziałów (akcji). Glosator przyznał, że rodzi to określone niedogodno-

ści, gdyż do pewnego stopnia utrudnia procesy decyzyjne w spółkach z udziałem małoletnich, a także może wywoływać spory i wątpliwości interpretacyjne, jako że kryteria zastosowania przepisów oparto na klauzulach generalnych. Z drugiej strony trzeba mieć na uwadze, że oba przepisy mają na celu ochronę równie ważkich interesów, a ich stosowanie nie prowadzi do dysfunkcjonalności spółek, stąd nie przekonuje ewentualny zarzut nieracjonalności wyników bronionej wykładni. Glosator zauważył, że wymóg zezwolenia sądu opiekuńczego istnieje także w innych segmentach systemu prawnego, które – podobnie jak funkcjonowanie spółek – również mogą nieraz wymagać dosyć szybkich działań (np. nabycie lub zbycie nieruchomości). Jednoznaczne przypisanie priorytetu wartościom tradycyjnie łączonym z prawem spółek nad wartościami istotnymi dla prawa rodzinnego nie wydaje się wobec tego możliwe na tle rozważanego zagadnienia.

A.G.

*

Podwyższenie wynagrodzenia ryczałtowego na podstawie art. 632 § 2 k.c. nie ma na celu zrekompensowania całej grożącej przyjmującemu zamówienie lub poniesionej przez niego straty, lecz zniwelowanie tej straty do takiego poziomu, który nie będzie rażący w rozumieniu tego przepisu.

(wyrok z 24 maja 2019 r., I CSK 218/18, K. Weitz, A. Owczarek, P. Grzegorzcyk, OSNC 2020, nr 5, poz. 41; BSN 2020, nr 1, s. 14)

Glosa

Krzysztofa Świętczaka, *Studia Iuridica* 2022, t. 94, s. 378

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor wyraził przede wszystkim wątpliwość co do dopuszczalności stosowania art. 632 § 2 k.c. do umów o roboty budowlane, mimo że w orzecznictwie możliwość stosowania tej regulacji *per analogiam* do umów o roboty budowlane nie budzi wątpliwości. Glosator zaaprobował fakt, że Sąd Najwyższy odrzuca możliwość stosowania analogii ze wzglę-

du na brak odesłania do przepisów o umowie o dzieło dotyczących podwyżki wynagrodzenia ryczałtowego, co oznacza brak dopuszczalności żądania podwyższenia na podstawie art. 632 § 2 k.c. ze względu na zamknięty katalog art. 656 k.c.

Komentator krytycznie odniósł się do dopuszczalności podniesienia wynagrodzenia tylko do takiego poziomu, w którym strata nie będzie rażąca. Jak zaznaczył, jedynymi przesłankami podwyższenia wynagrodzenia są zmiana stosunków, której nie można było przewidzieć, oraz groźba wystąpienia rażącej straty po stronie przyjmującego zamówienie w przypadku wykonania dzieła. Autor analizie poddał pojęcie zmiany stosunków.

Podkreślił, że w świetle art. 632 § 2 k.c. strata ma mieć charakter rażący, ale nie musi to być strata zagrażająca kondycji finansowej wykonawcy albo grożąca mu upadłością.

Rozważył także pozycję prawną i ekonomiczną dłużnika, który ustanowił zabezpieczenie na imię agenta ds. zabezpieczeń, a następnie ogłosił upadłość.

Glosator, dokonując oceny orzeczenia, wskazał, że za błędne należy uznać założenie Sądu Najwyższego, iż podwyższenie wynagrodzenia ryczałtowego do poziomu pełnego zniwelowania straty prowadziło do pokrzywdzenia przyjmującego zamówienie, narażonego jedynie na zwykłą stratę. Wyraził jednak pogląd, że do określenia wysokości podwyższenia ryczałtu może mieć zastosowanie art. 322 k.p.c.

Wskazał, że z tych względów należałoby rozważyć wszystkie okoliczności sprawy, a przede wszystkim te, które są zawarte w art. 632 § 2 k.c., czyli wystąpienie rażącej straty, zaistnienie zmiany stosunków, której nie można było przewidzieć, występowanie związku przyczynowego pomiędzy dwoma wyżej wspomnianymi przesłankami, a następnie zasądzić na podstawie oceny tychże okoliczności odpowiednią sumę. Suma ta może obejmować całą bądź część straty, stosownie do okoliczności.

Autor podkreślił wagę omawianego zagadnienia ze względu na wzrost cen materiałów budowlanych, zwłaszcza po okresie pandemii COVID-19, i kluczowe znaczenie dla prawidłowej wykładni art. 632 k.c.

J.S.

Nie każda sprzedaż składnika majątku upadłego dokonana w trakcie trwania postępowania upadłościowego ma skutki sprzedaży egzekucyjnej w rozumieniu art. 313 ust. 1 Prawa upadłościowego.

(postanowienie z 24 czerwca 2019 r., III CSK 259/17, B. Janiszewska, J. Greła, M. Krajewski, M.Pr.Bank. 2021, nr 5, s. 28)

Glosa

Karoliny Ochocińskiej, Glosa 2023, nr 2, s. 36

Glosa ma charakter częściowo krytyczny.

Glosatorka zauważyła, że w przedmiotowym orzeczeniu Sąd Najwyższy odszedł od utrwalonego w judykaturze stanowiska, zgodnie z którym sprzedaż wyodrębnianego lokalu mieszkalnego stanowi sprzedaż w postępowaniu upadłościowym.

Jednocześnie autorka glosy przyjęła, że o ile uwagi Sądu Najwyższego na temat przesłanek uznania umowy sprzedaży za wywołującą skutek egzekucyjny należy uznać za trafne, o tyle nie podzieliła poglądu Sądu Najwyższego na temat konfliktu interesu nabywcy lokalu mieszkalnego i interesu wierzyciela hipotecznego. Komentatorka uznała, że dotychczasowe orzecznictwo Sądu Najwyższego zapobiegało sytuacji, w której nabywca lokalu mieszkalnego był zobowiązany do zaspokojenia roszczeń wierzyciela dewelopera zabezpieczonego hipoteką, natomiast głosowane postanowienie niweczy ten skutek i obarcza odpowiedzialnością za długi dewelopera nabywcę lokalu mieszkalnego.

Konkludując, glosatorka zasygnalizowała, że zwrot w utrwalonej praktyce orzeczniczej oznacza, iż nabywcy lokali mieszkalnych w postępowaniach upadłościowych zainicjowanych wnioskiem przed 1 stycznia 2016 r. nie mają pewności co do swojej sytuacji prawnej. Orzecznictwo Sądu Najwyższego nie jest już bowiem jednomyślne w odniesieniu do tej kwestii.

M.L.

*

1. Zarzut niedołożenia przez spadkobierców należytej staranności przy ustaleniu aktywów i pasywów spadkowych, mający wyłączać możliwość uchylenia się od skutków prawnych niezachowania ter-

minu do złożenia oświadczenia o przyjęciu lub o odrzuceniu spadku, wymaga wskazania określonych, zaniechanych aktów staranności, których dochowanie jest możliwe i których podjęcia można oczekiwać w danych okolicznościach z uwzględnieniem przeciętnego, raczej niezbyt wysokiego, stanu świadomości prawnej społeczeństwa oraz charakteru długu i rzeczywistej dostępności źródła informacji. Przesłanka dochowania należytej staranności nie powinna być wykładana rozszerzająco.

2. Powołanie się na błąd jest wyłączone tylko wtedy, gdy pomiędzy niedołożeniem należytej staranności a brakiem rozeznania co do przedmiotu spadku zachodzi związek przyczynowy.

(postanowienie z 26 listopada 2019 r., IV CSK 398/18, K. Tyczka-Rote, A. Owczarek, R. Trzaskowski, OSNC-ZD 2021, nr C, poz. 24)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Kwartalnik Krajowej Szkoły Sądownictwa i Prokuratury 2023, nr 1, s. 157

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator zaaprobował wyrażone w przedmiotowym postanowieniu zapatrywanie, zgodnie z którym wiedza o nieznacznej części długów spadkowych, przy świadomości istnienia mienia nieruchomości wchodzącego w skład spadku o dużo wyższej wartości, nie uprawniała do sformułowania wniosku o potrzebie odrzucenia spadku przez wnioskodawców „na wszelki wypadek”, tzn. na wypadek, gdyby się okazało, że w spadku pozostały inne jeszcze długi spadkowe. Wymóg zachowania należytej staranności w zakresie ustalenia składu spadku nie może być, według niego, formułowany abstrakcyjnie, w oderwaniu od stanu faktycznego konkretnej sprawy. Wiąże się to z obowiązkiem wykazania, jakich możliwych do podjęcia aktów staranności spadkobiercy nie podjęli, w konsekwencji czego nie byli świadomi składu czy też wartości spadku. W tym zakresie, jego zdaniem, należy uwzględniać przeciętny stan świadomości prawnej społeczeństwa, charakter długu i rzeczywistą dostępność źródła informacji o aktywach i pasywach spadkowych.

Komentator zaaprobował pogląd, że o błędzie co do przedmiotu spadku można mówić wtedy, gdy brak wiedzy o rzeczywistym stanie ma-

jątku spadkowego nie jest wynikiem braku staranności spadkobiercy, czy też, mówiąc inaczej, jest on usprawiedliwiony okolicznościami sprawy. Przyjął, że błędem istotnym nie jest nieznanomość przedmiotu spadku pozostająca w związku przyczynowym z niedołożeniem przez spadkobiercę należytej staranności w ustaleniu rzeczywistego majątku spadkowego. W konkluzji autor glosy wskazał, że niewątpliwie poprzestanie na pozbawionym konkretnych podstaw przypuszczeniu, dotyczącym stanu majątku spadkowego, nie może być uznane za błąd istotny, lecz za lekkoomyślność, która nie stanowi podstawy uchylenia się od skutków prawnych oświadczenia (niezłożenia oświadczenia) woli na podstawie przepisów o wadach oświadczenia woli.

M.L.

*

teza oficjalna

Do obowiązków inwestora w umowie o roboty budowlane należą wymagane przez właściwe przepisy czynności związane z przygotowaniem inwestycji, w szczególności przekazanie terenu budowy wykonawcy, ale też uzyskanie wszystkich stosownych pozwoleń publicznoprawnych, które konieczne są do legalnego prowadzenia robót budowlanych (art. 647 *in fine* k.c.). Brak takich właściwości terenu, które warunkują prowadzenie na nim procesu inwestycyjnego, jest okolicznością dotyczącą inwestora i jego obciążającą. Na wykonawcy ciążyą w tym zakresie wyłącznie obowiązki określone w art. 651 k.c.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Stanowisko, że z uwagi na brak odesłania w art. 656 § 1 k.c. do regulacji art. 639 k.c. nie ma ona zastosowania do umowy o roboty budowlane, należy uznać za kontrowersyjne, gdyż w orzecznictwie Sądu Najwyższego ze względu na podobieństwo obu umów i przebieg procesu prowadzącego do wyodrębnienia umowy o roboty budowlane jako umowy nazwanej dopuszczone zostało sięganie -

w oparciu o analogię *legis* – do przepisów nieobjętych odesłaniem z art. 656 § 1 k.c.

Niezależnie jednak od powyższego ustawą z 8 stycznia 2010 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny, która weszła w życie 16 kwietnia 2010 r., ustawodawca w art. 649⁴ § 3 k.c. dodał przepis, który jest odpowiednikiem art. 639 k.c.

(wyrok z 29 listopada 2019 r., I CSK 477/18, M. Romańska, G. Misiurek, K. Strzelczyk, OSP 2023, nr 4, poz. 29)

Glosa

Marka Generowicza, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 4, poz. 29, s. 13

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator wskazał, że glosowany wyrok Sądu Najwyższego jest przykładem wątpliwości judykatury w obszarze związania przepisami umowy o dzieło w procesie budowlanym. Wyrok ten zasługuje na uwagę przede wszystkim ze względu na niewykluczenie możliwości zastosowania w stanie faktycznym opartym na umowie o roboty budowlane art. 639 k.c. umieszczonego w tytule poświęconym umowie o dzieło, a jednocześnie – przez wzgląd na określenie charakteru art. 649⁴ § 3 k.c. jako odpowiednika powyższego przepisu. Przedmiotowy wyrok Sądu Najwyższego jest wyraźnym sygnałem, że orzecznictwo nie wypracowało jednolitego stanowiska co do zasięgu zastosowania analogii *legis* w konstrukcji umowy o roboty budowlane.

Autor w pełni zaakceptował zaprezentowane w orzeczeniu stanowisko niewykluczające dopuszczenia sięgania do art. 639 k.c. – pomimo braku takiego odesłania w art. 656 k.c. Natomiast w ocenie glosatora nie zasługuje na uznanie zasugerowana przez Sąd Najwyższy koncepcja tożsamości pojęciowej art. 649⁴ § 3 oraz art. 639 k.c., która wpisuje się w istniejącą linię orzeczniczą sądów powszechnych. Zdaniem komentatora niezbędne okazało się dokonanie wykładni *praeter legem* art. 649⁴ § 3 k.c. i uznanie niedopuszczalności jego zastosowania jako ścisłego odpowiednika art. 639 k.c. Doprowadziło to – z uwagi na argumenty zaprezentowane w glosie – do wniosku sprzecznego ze zdrowym rozsądkiem, jednak prawnie prawidłowego, że w sytuacji gotowości wykonawcy do

realizacji robót budowlanych, lecz ich niewykonania z powodu niezawnionego uchybienia obowiązku inwestora, zastosowanie znajdzie w drodze analogii *legis* art. 639 k.c. zawarty w tytule poświęconym umowie o dzieło, natomiast art. 649⁴ § 3 k.c., zawarty w ramach regulacji gwarancji zapłaty, w szerszym kontekście – umowy o roboty budowlane, posłuży – jego zdaniem – wyłącznie w wypadku braku uzyskania takiej gwarancji.

W ocenie autora takie rozumienie omawianych przepisów służy objęciu protekcją pozycji wykonawcy w przypadku dopełnienia przez niego wszystkich wymogów przewidzianych prawem. Komentator wskazał, że należy *de lege ferenda* postulować wyeliminowanie wątpliwości wyłaniających się w trakcie procesu wykładni tego unormowania poprzez stosowne zabiegi legislacyjne lub w drodze wydania uchwały Sądu Najwyższego o charakterze abstrakcyjnym.

An.T.

*

W sprawie o naprawienie szkody spowodowanej wydaniem decyzji administracyjnej o odmowie ustanowienia użytkowania wieczystego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279 ze zm.), której nieważność stwierdzono z powodu niewyjaśnienia, czy korzystanie z gruntu przez dotychczasowego właściciela da się pogodzić z przeznaczeniem gruntu według planu zagospodarowania przestrzennego obowiązującego w dniu wydania tej decyzji, sąd, badając przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej może ustalać, czy prawidłowe rozpoznanie wniosku o ustanowienie użytkowania wieczystego również doprowadziłoby do odmowy ustanowienia tego prawa.

(uchwała z 30 czerwca 2020 r., III CZP 71/19, R. Trzaskowski, A. Owczarek, K. Tyczka-Rote, OSNC 2021, nr 3, poz. 15; OSP 2023, nr 6, poz. 47; BSN 2020, nr 5–6, s. 16; MoP 2020, nr 18, s. 939)

Glosa

Macieja Kalińskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 6, poz. 47, s. 33

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosowana uchwała dotyczy problematyki odszkodowań za wadliwe decyzje administracyjne wydawane na podstawie dekretu z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy.

Komentator nie podzielił przyjętego w niej stanowiska, a wywody zawarte w glosie ograniczył do zagadnienia, które stanowiło *punctum saliens* uchwały, a mianowicie, czy sąd odszkodowawczy, rozpoznający powództwo o naprawienie szkody wywołanej wadliwą decyzją dekretową, może – względnie powinien – ustalać, czy prawidłowe rozpoznanie wniosku o ustanowienie prawa do gruntu, złożonego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu, doprowadziłoby do odmowy ustanowienia tego prawa.

Autor wyjaśnił, że zasadniczą kwestią jest to, iż ustalenia te mają być dokonywane według stanu prawnego i faktycznego obowiązującego w dniu wydania wadliwej decyzji, zatem na ogół kilkadziesiąt lat temu. Z takim postawieniem sprawy autor nie zgodził się z kilku poniżej przedstawionych względów.

Jego zdaniem analiza hipotetycznej decyzji dekretowej, która byłaby wydana w dacie wydania decyzji wadliwej, opiera się na błędnym rozumowaniu. Zakłada bowiem, że taka decyzja hipotetyczna byłaby wydana, co jest zupełnie kontrfaktyczne. Sąd Najwyższy nigdzie nie wskazuje, z czego wywodzi dopuszczalność tego rodzaju hipotetycznego rozumowania. Glosator przypomniał, że konstrukcja stanu hipotetycznego, chociaż opiera się na tym, co mogło się zdarzyć, musi uwzględniać realia. Tymczasem były one takie, że 50 lat temu generalnie nie wydawano decyzji uwzględniających wnioski dekretowe. Jest to okoliczność faktyczna sprzeczna z założeniem Sądu Najwyższego, że należy badać, czy w dacie wydania decyzji wadliwej doszłoby do legalnego uwzględnienia wniosku. W ocenie autora badanie takie jest zbędne, ponieważ jeżeli jakakolwiek hipotetyczna decyzja miałyby być wtedy wydana, byłaby to decyzja odmowna i zarazem nielegalna.

Następnie autor wskazał, że nie do końca można ustalić na podstawie uzasadnienia uchwały, czy badanie legalnej hipotetycznej decyzji sprzed 50 lat ma świadczyć o potencjalnym braku związku przyczynowego, czy też miałyby stanowić element procesu ustalania rozmiaru szkody. Nie stawia tu jednak zarzutu, ponieważ ostateczny rezultat prowadzi na ogół do tożsamego wniosku, bez względu na tę dystynkcję.

Glosator zaznaczył, że uchwała pomija tę okoliczność, iż podstawą pozwu jest wydanie wadliwej decyzji, nie zaś niewydanie prawidłowej decyzji 50 lat temu. Obowiązujące obecnie ustawodawstwo w art. 417¹ § 2 i 3 k.c. wyraźnie różnicuje te dwa zdarzenia. Nie jest jednak tak, że dystynkcja ta nie miała podstaw w dawnym prawie, które stosuje się do oceny powodztw tego rodzaju. Powód nie domagał się odszkodowania za nierozpoznanie w 1972 r. jego wniosku przez ustanowienie prawa do gruntu, lecz za skutki wydania decyzji wadliwej. Wedle autora Sąd Najwyższy w ogóle nie dostrzegł tej różnicy. Przeciwnie, wywód uzasadnienia uchwały jest prowadzony dokładnie tak, jakby podstawą żądania było niewydanie decyzji. W tym zakresie – jego zdaniem – uchwała budzi wielkie rozczarowanie brakiem pogłębionej analizy. Rozważania Sądu Najwyższego skoncentrowały się na przytoczeniu ewolucji orzecznictwa – od niedopuszczalności fingowania hipotetycznej „prawidłowej” decyzji do przyjęcia zasadności takiej operacji.

Komentator podał, że nowsze orzecznictwo Sądu Najwyższego idzie po linii przyjmowanej obecnie przez Naczelny Sąd Administracyjny, uznając, iż gdy przyczyny stwierdzenia nieważności miały charakter wyłącznie „formalny”, badanie hipotetycznej decyzji zgodnej z prawem, podstawianej w miejsce decyzji, której nieważność stwierdzono, jest dopuszczalne w procesie odszkodowawczym.

Glosator wskazał, że skoro po stwierdzeniu nieważności pozostaje do rozpoznania wnioski dekretowy, analizy, czy 50 lat temu doszłoby do jego uwzględnienia, gdyby wydano legalną decyzję, stają się bezprzedmiotowe. Rozmiar szkody można ustalić dopiero po ostatecznym rozpoznaniu wniosku. Szkada jest niewątpliwa, jeżeli z wydawanej obecnie decyzji wynika, że wniosku dekretowego nie uwzględniono właśnie z powodu rozporządzenia gruntem przez Skarb Państwa (a tak jest najczęściej), ale gdyby nie to zdarzenie, nie byłoby przeszkód w ustanowieniu prawa do gruntu. Hipotetyczna decyzja sprzed 50 lat niczego tu nie zmienia.

Autor podkreślił, że Sąd Najwyższy nie zajął się zagadnieniem przyczyny rezerwowej. Analiza hipotetycznej decyzji legalnej sprzed 50 lat stanowi jednak zagadnienie bardzo zbliżone do problemu tzw. hipotetycznej przyczynowości, czyli właśnie przyczyny rezerwowej. Zbiorczo problem ten określa się mianem legalnego zachowania alternatywnego. Dłużnik w celu uniknięcia odpowiedzialności powołuje się na to, że mimo

bezprawności jego zachowania, które wyrządziło szkodę, powstałaby ona także wówczas, gdyby zachował się zgodnie z prawem. Autor zaznaczył, że brak jest uwag Sądu Najwyższego na temat tej konstrukcji w uzasadnieniu głosowanej uchwały, skoro stan faktyczny odpowiada w sposób modelowy jej definicji. Pozostaje rzeczą charakterystyczną, że powołanie się przez dłużnika na legalne zachowanie alternatywne jest wyłączone, jeżeli zachowanie szkodzące naruszało normy mające na celu przyznanie gwarancji procesowych.

Komentator rozważał, czy naruszenia przepisów Kodeksu postępowania administracyjnego – zwłaszcza określane przez Sąd Najwyższy jako „uchylenia formalne” – przy wydawaniu przed laty decyzji dekretowych nie stanowiły właśnie naruszenia tego rodzaju norm. Autor na to pytanie nie znalazł odpowiedzi w głosowanej uchwale. W jego ocenie hipotetyczna legalna decyzja wydana przed 50 laty nie stanowi żadnego argumentu w arsenale środków obrony pozwanego przed uwzględnieniem powództwa.

An.T.

*

teza oficjalna

Zgodnie z art. 43 k.c. do ochrony dóbr osobistych osób prawnych stosuje się odpowiednio przepisy o ochronie dóbr osobistych osób fizycznych.

teza opublikowana w Studiach Prawniczych. Rozprawach i Materiałach

1. Do kręgu dóbr osobistych osoby prawnej wchodzić dobra związane z jej identyfikacją (nazwa, firma) oraz dobre imię (sława, autorytet, reputacja) stanowiące odpowiednik czci osoby fizycznej. Dobra osobiste osób prawnych to wartości niemajątkowe, dzięki którym osoba ta może funkcjonować zgodnie ze swoim zakresem działania.

2. Satyryczny charakter utworu nie zawsze wyłącza działania autora. Niemniej jednak niepodobna pominąć, że satyra stanowi społeczny komentarz do pewnych faktów czy osób. Jej immanentnymi

cechami są zaś przesada, zniekształcenie rzeczywistości, a celem – prowokacja i poruszenie odbiorców. Każda ingerencja w analizowany typ wypowiedzi wymaga drobiazgowego zbadania. Istnieją oczywiście granice takiej humorystycznej ekspresji, przede wszystkim w postaci ochrony godności człowieka. Jej jedynym celem nie może być obrażanie czy poniżanie, gdyż powinno jej towarzyszyć jakieś przesłanie (polityczne, społeczne). Powoduje to, że humorystyczna wypowiedź w ramach debaty publicznej ma szczególnie status i jest objęta intensywną ochroną na podstawie art. 10 EKPCz.

(wyrok z 13 stycznia 2021 r., III CSKP 18/21, A. Piotrowska, M. Kocon, M. Szulc)

Glosa

Adama Jerzego Białasa, Studia Prawnicze. Rozprawy i Materiały 2023, nr 1, s. 242

Glosa ma charakter mieszany – krytyczno-aprobujący.

Na wstępie autor zwrócił uwagę na istotny charakter problemu, jakim jest relacja (i potencjalny konflikt) wartości w postaci wolności wypowiedzi oraz dobrego imienia osoby prawnej. Następnie, odnosząc się także do obcych porządków prawnych, glosator zaaprobował ogólną możliwość przyznania ochrony prawnej dobremu imieniu osób prawnych. Podzielił także stanowisko Sądu Najwyższego, zgodnie z którym w stosunku do publicznych osób prawnych wolność wyrażania opinii jest szersza, gdyż odgrywa istotną rolę w funkcjonowaniu demokratycznego społeczeństwa.

W glosie skrytykowano stanowisko, zgodnie z którym prawa do wolności słowa oraz do ochrony czci mają równoważny charakter. W ocenie autora w omawianym przypadku, w którym krytyka dotyczyła działań osoby prawnej wykonującej władztwo administracyjne, wolność wyrażania opinii powinna przeważać nad ochroną czci wspomnianej osoby prawnej.

J.T.

*

Postanowienia o wpisie hipoteki przymusowej, którego podstawą jest postanowienie sądu w przedmiocie zabezpieczenia, nie są

postanowieniami co do istoty sprawy w rozumieniu art. 519¹ § 1 k.p.c., a zatem skarga kasacyjna jest niedopuszczalna.

(postanowienie z 28 stycznia 2021 r., I CSK 618/20, M. Szulc, OSP 2023, nr 6, poz. 46)

Glosa

Tomasza Czecha, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 6, poz. 46, s. 16

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor dostrzegł rozbieżności występujące w orzecznictwie Sądu Najwyższego co do dopuszczalności skarg kasacyjnych w sprawach dotyczących wpisu hipoteki sądowej w księgach wieczystych.

Komentator przeanalizował przepisy postępowania wieczystoksięgowego i doszedł do wniosku, mając na względzie wykładnię systemową, że niezależnie od przedmiotu postępowanie wieczystoksięgowe jest postępowaniem rozpoznawczym, zmierzającym do merytorycznego rozstrzygnięcia i kończącym się orzeczeniem co do istoty sprawy.

Glosator uwypuklił, że w postępowaniu wieczystoksięgowym dotyczącym hipoteki sądowej podstawą wpisu jest postanowienie sądu o udzieleniu zabezpieczenia, którego wykonanie następuje przez dokonanie wpisu w księdze wieczystej. Doprowadziło to autora do wniosku, że w takim postępowaniu wieczystoksięgowym rozpoznaje się odrębną sprawę cywilną, zatem nie jest ono postępowaniem ubocznym (wpadkowym).

Wskazanej konstatacji nie zmienia fakt, że sąd wieczystoksięgowy jest związany wydanym postanowieniem o udzieleniu zabezpieczenia. Jego czynności nie są ograniczone do formalnej rejestracji obciążenia w rejestrze publicznym.

Komentator zastrzegł, że funkcją hipoteki sądowej jest powstanie zabezpieczenia i zmiany materialnoprawnej dotyczącej obciążonej nieruchomości. Za podważającą spójność systemu prawnego uznał sytuację, w której skarga kasacyjna w odniesieniu do hipoteki sądowej jest niedopuszczalna, ale można ją wnieść w pozostałych przypadkach.

Na zakończenie autor, mając na względzie aspekt celowościowy i analizę funkcjonalną, postulował, aby we wszystkich sprawach dotyczących wpisu hipoteki w księdze wieczystej skarga kasacyjna była dopuszczalna.

M.M.

teza opublikowana w Monitorze Prawa Bankowego

Za czas właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości należy uznać chwilę, w której wniosek ten powinien być zgłoszony zgodnie z przepisami prawa upadłościowego.

(postanowienie z 19 kwietnia 2021 r., I CSK 40/21, M. Manowska, M.Pr.Bank. 2023, nr 6, s. 24)

Glosa

Mateusza Cieśli, Monitor Prawa Bankowego 2023, nr 6, s. 62

Glosa ma charakter krytyczny.

Autor nie podzielił stanowiska Sądu Najwyższego, który odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania, że przedstawione przez skarżącego zagadnienie prawne nie odznacza się „nowością”. Wskazał, że chociaż Sąd Najwyższy nie mógł oceniać przesłanki wynikającej z art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c. przez pryzmat obszernej nowelizacji ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (dalej: „pr.up.”) z 2016 r., to wydaje się, iż nowela ta daje asumpt do ponownego przemyślenia i ewentualnej zmiany dominującej linii orzeczniczej.

Glosator stwierdził, że ograniczając rozważania, Sąd Najwyższy przyjął błędne założenie, iż jeśli istnieje dominująca wykładnia Sądu Najwyższego, automatycznie świadczy to o tym, że art. 299 § 2 k.s.h. nie budzi poważnych wątpliwości oraz nie wywołuje rozbieżności w orzecznictwie sądów. W ocenie autora o nietrafności takiego rozumowania świadczy już sam stan faktyczny, w którym wydano glosowane postanowienie, a do którego Sąd Najwyższy w żadnej mierze się nie odniósł. Autor przytoczył okoliczność, że ze stanu faktycznego sprawy wynikało, iż sądy *meriti*, wbrew dominującemu pogładowi, przy wykładni pojęcia właściwego czasu odwoływały się wprost do przepisów Prawa upadłościowego. Natomiast wypowiedzi, które wskazuje Sąd Najwyższy oraz konkluzja – w ocenie glosatora – nie pasują do stanu faktycznego orzeczenia.

Glosator podkreślił, że na podstawie analizy orzeczeń w podobnych stanach faktycznych można stwierdzić, iż w orzecznictwie sądowym nie ma zgodnego stanowiska co do wykładni określenia „właściwy czas”. Dodał, że sądy raz stosują wprost termin z Prawa upadłościowego, a innym

razem odwołują się do ujęcia funkcjonalnego. Zdaniem autora, wbrew temu co uważa Sąd Najwyższy, pojęcie właściwego czasu w rozumieniu art. 299 § 2 k.s.h. nie zostało dostatecznie wyjaśnione.

W dalszej części glosy autor wskazał, że zwolennicy ujęcia funkcjonalnego twierdzą, iż mechaniczne przenoszenie regulacji Prawa upadłościowego na grunt art. 299 § 2 k.s.h. spowodowałoby usztywnienie terminu, który ustawodawca określił w tym przepisie przy użyciu elastycznego zwrotu niedookreślonego: „właściwy czas”, a gdyby miał na myśli termin określony w Prawie upadłościowym, toby się do niego odwołał. Natomiast za poglądem przeciwnym w ocenie autora przemawia okoliczność, że niewątpliwie sprzyja on spójności systemu prawa oraz pewności obrotu; skoro obowiązek zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości uregulowano w przepisach Prawa upadłościowego, to pożądane jest nawiązywanie do tej regulacji. Podkreślił, że odmienne założenie może prowadzić do tego, iż to samo zachowanie się członka zarządu będzie traktowane jako dopuszczalne według art. 21 pr.up., a sprzeczne z art. 299 k.s.h.

Podsumowując, autor ocenił, że o ile nie sposób zaprzeczyć trafności niektórych sugestii formułowanych na poparcie ujęcia funkcjonalnego (m.in. możliwość większej indywidualizacji oceny), o tyle zdecydowanie bardziej uzasadniona jest krytyka tego stanowiska, przede wszystkim z uwagi na pewność obrotu. Podkreślił, że za czas właściwy do zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości należy zatem uznać chwilę, w której wniosek ten powinien być zgłoszony zgodnie z przepisami Prawa upadłościowego.

Autor dodał, że omawiany problem mógłby rozwiązać ustawodawca, uwzględniając postulaty *de lege ferenda* dotyczące art. 299 § 2 k.s.h. Stwierdził, że z jednej strony wskazuje się na możliwość kompleksowego uregulowania tej kwestii w przepisach Prawa upadłościowego, a z drugiej strony na nowelizację art. 299 § 2 k.s.h. przez zawarcie w tym przepisie odesłania *explicite* do regulacji Prawa upadłościowego.

M.K.

*

Roszczenie chronione na podstawie art. 59 k.c. musi istnieć w chwili dokonywania czynności uniemożliwiającej jego realizację, a także w chwili wydania wyroku, i być skonkretyzowane. Roszcze-

nie przedawnione istnieje, a gdy toczy się postępowanie zmierzające do jego zrealizowania, to o tym, czy zostanie uwzględnione w warunkach podniesienia zarzutu jego przedawnienia, rozstrzygnie sąd, przed którym jest dochodzone, nie zaś sąd rozpoznający skargę wniesioną na podstawie art. 59 k.c.

(wyrok z 12 maja 2021 r., IV CSKP 33/21, A. Piotrowska, M. Romańska, K. Strzelczyk, OSNC-ZD 2022, nr 2, poz. 24; BSN 2021, nr 12, s. 21; MoP 2023, nr 1, s. 55)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Monitor Prawniczy 2023, nr 1, s. 55

Glosa ma charakter aprobujący.

Ze względu na okoliczności faktyczne Sąd Najwyższy w komentowanym wyroku w pierwszej kolejności dokonał oceny charakteru terminu przewidzianego w art. 390 § 3 k.c. Przedmiot zasadniczej analizy Sądu Najwyższego w tej sprawie stanowiło zaś roszczenie objęte ochroną na podstawie art. 59 k.c.

Przed wszystkim glosator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że roczny termin do dochodzenia roszczenia z tytułu umowy przedwstępnej (w okolicznościach sprawy – prowadzącego do zawarcia umowy przyrzeczonej) nie jest terminem prekluzyjnym. Podkreślił, że zakwalifikowanie terminu, o którym mowa w art. 390 § 3 k.c., do terminów zawitych, a nie do terminów przedawnienia, byłoby wykładnią *contra legem*. Komentarz wskazał również na konsekwencje wynikające z charakteru tego terminu. W tym kontekście argumentował, że nie można utożsamiać roszczeń przedawnionych z roszczeniami nieistniejącymi, tj. takimi, które wygasły na skutek upływu terminu do ich realizacji. Roszczenia przedawnione bowiem w dalszym ciągu istnieją.

Autor glosy podniósł również, że – poza stosunkami konsumenckimi – powołanie się na przedawnienie roszczenia stanowi uprawnienie dłużnika i uwzględniane jest na jego zarzut. Inaczej jest natomiast w sytuacji powództwa, którego podstawę prawną stanowi art. 59 k.c. Z tą skargą można wystąpić w ciągu roku od dokonania czynności fraudacyjnej, zaś upływ tego terminu prowadzi do wygaśnięcia uprawnienia do zażądania ubezskutecznienia czynności.

Glosator zgodził się z poglądem Sądu Najwyższego, że w sytuacji gdy toczy się postępowanie zmierzające do zrealizowania roszczenia objętego ochroną z art. 59 k.c., o ewentualnej zasadności podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu jego przedawnienia nie rozstrzyga sąd w postępowaniu toczącym się ze skargi z art. 59 k.c., lecz sąd, przed którym roszczenie to jest dochodzone. Wskazał, że roszczenie podlegające ochronie na podstawie art. 59 k.c. nie musi być wymagalne; musi jednak istnieć nie tylko w chwili dokonywania czynności uniemożliwiającej jego realizację, ale i w chwili wydania orzeczenia w sprawie z powództwa opartego na art. 59 k.c.

Odnosząc się zaś do zagadnienia legitymacji procesowej biernej w procesie o uznanie umowy za bezskuteczną, komentator podzielił stanowisko Sądu Najwyższego, że między stronami czynności ocenianej na podstawie art. 59 k.c. występuje współuczestnictwo jednolite w rozumieniu art. 73 § 2 k.p.c. Zwrócił uwagę, że wyrok uwzględniający powództwo z art. 59 k.c. ma charakter konstytutywny, a nadto wywołuje skutki *ex tunc*. Glosator argumentował, że roszczenie o uznanie umowy za bezskuteczną musi być dochodzone przeciwko obu stronom tej czynności prawnej. Wierzyciel będzie bowiem mógł realizować swoje prawo nie tylko w stosunku do swojego dłużnika, lecz także w stosunku do kontrahenta dłużnika. W konsekwencji pozwanie wyłącznie osoby, która nabyła prawo na podstawie czynności prawnej, nie uczyni zadość roszczeniu wierzyciela.

K.W.

*

teza oficjalna

Spór prawny członka ze spółdzielnią nie może być usprawiedliwieniem dla pozbawienia go biernego prawa wyborczego do organów spółdzielni.

teza opublikowana w Przeglądzie Orzecznictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych

Wyrażona w art. 18 § 1 ustawy z 1982 r. – Prawo spółdzielcze zasada równości praw członków odnosi się jedynie do praw wynikają-

cych z członkostwa w spółdzielni, a nie do praw pochodnych, których dotyczy art. 18 § 7 tej ustawy.

(wyrok z 27 maja 2021 r., I CSKP 142/21, T. Bielska-Sobkowicz, K. Pietrzykowski, M. Szulc, OSNC-ZD 2022, nr 2, poz. 28; BSN 2021, nr 12, s. 21)

Komentarz

Łukasza Bączaka, *Przegląd Orzecznictwa i Piśmiennictwa z Zakresu Prawa Spółdzielczego oraz Prawa Spółek Handlowych, Orzecznictwo i piśmiennictwo za rok 2021, 2022, t. XII, s. 41*

Komentarz ma charakter aprobowujący.

Autor podzielił ocenę Sądu Najwyższego, że ewentualne ograniczenia zasady równości praw członków spółdzielni muszą odnosić się w jednaki sposób do wszystkich członków spółdzielni. Wskazał, że wyrażona w badanej uchwale walnego zgromadzenia spółdzielni przyczyna pozbawienia członka spółdzielni biernego prawa wyborczego do organów spółdzielni uniemożliwiłaby realizację ustawowego prawa oraz ograniczyłaby wynikające z art. 45 ust. 1 Konstytucji prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd, tym bardziej że w świetle art. 31 ust. 1 Konstytucji ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko w ściśle wskazanych tam przypadkach. Ograniczenia te nie mogą naruszać istoty wolności i praw.

Komentator podkreślił, że domaganie się przez członka spółdzielni ochrony własnego interesu, który może być sprzeczny z interesem spółdzielni, nie stanowi nadużycia prawa, które mogłoby być negatywnie oceniane w związku z prawem do kandydowania do organów spółdzielni. W konkluzji wskazał, że dopóki taka osoba jest członkiem spółdzielni, obowiązkiem pozwanej jest traktowanie jej na takich samych zasadach, jak innych członków spółdzielni, nieprowadzących sporów sądowych ze spółdzielnią.

A.G.

Osoba, na rzecz której ustanowiono zakaz zbywania lub obciążania nieruchomości ujawniony w księdze wieczystej tytułem zabezpieczenia roszczenia określonego w art. 527 § 1 k.c., jest uczestnikiem postępowania egzekucyjnego toczącego się co do tej nieruchomości, na wniosek wierzycieli osoby trzeciej, uprawnionym do zaskarżenia postanowienia o przybiciu naruszającego jego prawa (art. 997 k.p.c.).

(uchwała z 16 czerwca 2021 r., III CZP 60/19, D. Zawistowski, D. Dończyk, P. Grzegorzcyk, G. Misiurek, A. Owczarek, M. Romańska, R. Trzaskowski, OSNC 2021, nr 10, poz. 62; BSN 2021, nr 6, s. 5; Prok. i Pr. 2022, nr 4, poz. 47)

Glosa

Andrzeja Marciniaka, Przegląd Sądowy 2023, nr 2, s. 108

Glosa jest krytyczna.

Autor wskazał, że teza glosowanej uchwały zasługuje na aprobatę. Natomiast zastrzeżenia wywołuje uzasadnienie glosowanej uchwały w części dotyczącej uprawnień powoda do egzekucyjnego zaspokojenia wierzyciela pauliańskiego z przedmiotu czynności fraudacyjnej.

Komentator podkreślił, że według dominującego w doktrynie i judykaturze stanowiska zbyteczne jest zgłaszanie w powództwie pauliańskim dodatkowego żądania w postaci zobowiązania osoby trzeciej do znoszenia egzekucji, gdyż zobowiązanie tej osoby do znoszenia egzekucji, którego przesłanką jest wyrok uwzględniający akcję pauliańską, wynika wprost z ustawy. Sąd Najwyższy błędnie uznał za konieczną rewizję tego stanowiska, przyjmując ostatecznie, że wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie, obok uznania czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną wobec wierzyciela, powinien wskazywać także powinność osoby trzeciej do poddania się (znoszenia) egzekucji z przedmiotu czynności fraudacyjnej.

Autor wskazał, że racje przemawiające za możliwością prowadzenia egzekucji przeciwko osobie niewymienionej w tytule wykonawczym, przewidzianą w przepisach Kodeksu postępowania cywilnego, są nieaktualne w odniesieniu do egzekucji prowadzonej na rzecz wierzyciela pauliańskiego przeciwko osobie trzeciej. Nie oznacza to jednak, że według tych samych racji należy oceniać możliwość prowadzenia egzekucji z przedmiotu czynności fraudacyjnej bez wystawionego przeciwko osobie trzeciej tytułu wykonawczego. Przepisy Kodeksu postępowania cywil-

nego przewidujące możliwość prowadzenia egzekucji przeciwko osobie niewymienionej w tytule wykonawczym mają charakter szczególny i odnoszą się tylko do sytuacji objętych ich hipoteczami. Z tych względów nie można nadawać im uniwersalnego znaczenia.

Glosator podkreślił, że praktyczna doniosłość wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie polega na prawnej możliwości skierowania egzekucji do przedmiotu czynności fraudacyjnej znajdującego się u osoby trzeciej, tak jakby pozostawał on ciągle w majątku dłużnika. Nie można więc przyjmować, że jest to sytuacja szczególna, z tego powodu, iż w takim wypadku egzekucja kierowana jest przeciwko osobie trzeciej niewymienionej w tytule wykonawczym, na podstawie którego jest ona prowadzona. Podstawą tej egzekucji jest bowiem tytuł wykonawczy wydany przeciwko dłużnikowi i przeciwko niemu toczy się egzekucja. Wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie pozwala tylko dodatkowo na egzekucję z przedmiotu czynności fraudacyjnej, co niewątpliwie dotyka osobę trzecią, jednakże nie stawia jej w pozycji osoby, przeciwko której prowadzona jest egzekucja. Wyrok taki na mocy art. 365 § 1 k.p.c. ma moc wiążącą także w stosunku do organu egzekucyjnego. Nie ma zatem podstaw do twierdzenia, że powoływanie się na ograniczenie prawa do zaspokojenia się z określonego składnika majątku osoby trzeciej może nastąpić tylko na podstawie tytułu wykonawczego.

Zdaniem autora za przeciwnym stanowiskiem nie przemawia również kwestia możliwości wytoczenia powództwa opozycyjnego z art. 840 k.p.c. W ramach omawianego zagadnienia podstawą egzekucji jest tytuł wykonawczy wydany przeciwko dłużnikowi. Nie jest natomiast i nie może być takim tytułem wyrok uwzględniający powództwo pauliańskie ze względu na jego kształtujący charakter. Osoba trzecia nie jest dłużnikiem w tym postępowaniu przede wszystkim z tego powodu, że nie jest wymieniona w tytule wykonawczym, może być traktowana tylko jako inny uczestnik postępowania egzekucyjnego, niebędący dłużnikiem. W rezultacie nie ma podstaw do przyznania osobie trzeciej prawa do powództwa opozycyjnego z art. 840 k.p.c.

Komentator wskazał też, że stanowisko Sądu Najwyższego (w omawianym zakresie) pozostaje w sprzeczności z założeniem, iż wyrok pauliański w części dotyczącej oznaczenia chronionej wierzytelności oraz przedmiotu czynności fraudacyjnej nie daje podstaw do wprowadzania nawet w spo-

sób dorozumiany jakiegokolwiek powinności pozwanej osoby trzeciej, a w szczególności nie nakłada na nią obowiązku świadczenia. Z tego względu niezasadne jest kwalifikowanie go jako tytułu egzekucyjnego. Posługiwanie się w tym kontekście cywilistyczną konstrukcją i elementami stosunku zobowiązaniowego nie jest uprawnione, gdyż wierzyciel pauliański nie pozostaje z osobą trzecią w takim stosunku. Należy uwzględnić, że przewidziane w Kodeksie postępowania cywilnego sposoby przymusowego wykonania orzeczeń sądowych i innych aktów prawnych mają charakter wyczerpujący i zupełny. Nie ma wśród nich sposobu wykonania wyroku zobowiązującego do znoszenia egzekucji. Niemożność wykonania w drodze egzekucji sądowej wyroku zobowiązującego do „znoszenia” egzekucji jest bardzo ważnym argumentem procesowym przemawiającym przeciwko dopuszczalności formułowania takiej treści żądania powództwa, a w konsekwencji wydania wyroku takiej treści.

Autor wskazał, że w efekcie nie ma podstaw do rewizji dominującego w literaturze i judykaturze oraz utrwalonego w praktyce sądowej poglądu, według którego na treść wyroku uwzględniającego powództwo pauliańskie powinno składać się tylko uznanie czynności prawnej dłużnika za bezskuteczną wobec wierzyciela oraz wskazanie wierzytelności chronionej i przedmiotu czynności fraudacyjnej. Wyrok taki ma charakter kształtujący i nie podlega zaopatrzeniu klauzulą wykonalności. Wraz z tytułem wykonawczym wydanym na rzecz wierzyciela pauliańskiego przeciwko jego dłużnikowi pozwala on na skierowanie egzekucji prowadzonej na podstawie tego tytułu do przedmiotu czynności fraudacyjnej znajdującą się u osoby trzeciej.

Ł.W.

*

Mimo wykreślenia, stosownie do art. 1003 § 2 w zw. z art. 1000 k.p.c., hipoteki obciążającej nieruchomości będącą przedmiotem egzekucji, wierzyciel hipoteczny – w celu wykazania przesłanek, od których zależy jego udział w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji (art. 1036 § 2 k.p.c.) – może dochodzić wierzytelności zabezpieczonej tą hipoteką z powołaniem się na uprawnienia wynikające z jej rzeczowego zabezpieczenia, jeżeli istniało ono w chwili uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności.

(wyrok z 30 czerwca 2021 r., III CSKP 93/21, A. Piotrowska, M. Romańska, R. Trzaskowski, OSNC 2022, nr 1, poz. 10; BSN 2021, nr 12, s. 23)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Rejent 2023, nr 2, s. 65

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor glosy, odnosząc się do okoliczności faktycznych sprawy, wyraził aprobatę dla wypowiedzi Sądu Najwyższego, że już sam status wierzyciela hipotecznego upoważnia go do uczestniczenia w postępowaniu egzekucyjnym z nieruchomości w charakterze uczestnika (art. 922 k.p.c.). Gdy w egzekucji z nieruchomości dojdzie do prawomocnego przysądzenia własności (art. 998 k.p.c.), a postępowanie to przejdzie do kolejnego etapu, którym jest sporządzenie planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji (art. 1023 § 1 k.p.c.), wierzyciel hipoteczny, nawet gdyby nie uczestniczył dotychczas w postępowaniu egzekucyjnym, może uczestniczyć w planie podziału sumy uzyskanej z egzekucji (art. 1036 § 1 pkt 3 i art. 1036 § 2 k.p.c.). Artykuł 1000 § 1 k.p.c. stanowi, że z chwilą uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności wygasają wszelkie prawa i skutki ujawnienia praw i roszczeń osobistych ciężące na nieruchomości, a na miejsce tych praw powstaje prawo do zaspokojenia się z ceny nabycia z pierwszeństwem przewidzianym w przepisach o podziale ceny uzyskanej z egzekucji. Z kolei zgodnie z art. 1003 § 2 k.p.c. na podstawie samego postanowienia o przysądzeniu własności wykreśla się wszystkie hipoteki obciążające nieruchomość, jeżeli w postanowieniu stwierdzono złożenie całej ceny nabycia na rachunek depozytowy Ministra Finansów. Zdaniem glosatora Sąd Najwyższy ma również rację, stwierdzając, że sytuacja wierzyciela hipotecznego, który nie wszczął postępowania egzekucyjnego z nieruchomości, jest o tyle specyficzna, iż skoro nie zainicjował tego postępowania, to możliwość zaspokojenia się z sumy uzyskanej z egzekucji jest uzależniona od istnienia przesłanek dopuszczalności postępowania egzekucyjnego prowadzonego z inicjatywy innej osoby i od skuteczności tej egzekucji. Sąd Najwyższy także prawidłowo – według glosatora – uznał, że po przybiciu, z uwagi na konieczność zagwarantowania ochrony uprawnień osoby, która przystąpiła do licytacji i zaoferowała najwyższą cenę za nieruchomość (spółdzielcze

własnościowe prawo do lokalu), nawet zapłacenie egzekwowanej należności przez dłużnika nie może wywołać skutku w postaci uchylecia przybicia i umorzenia postępowania egzekucyjnego. Po zamknięciu przetargu i wydaniu postanowienia o przybiciu organ egzekucyjny nie może ponadto uwzględnić wniosku wierzyciela o zawieszenie ani o umorzenie egzekucji z nieruchomości dłużnika. Po wpłaceniu ceny nabywca licytacyjny może żądać wydania postanowienia o przysądzeniu własności (art. 998 k.p.c.), a osoby wymienione w art. 1036 k.p.c. mogą oczekiwać zaspokojenia z sumy uzyskanej z egzekucji. Sąd Najwyższy trafnie – zdaniem komentatora – także przyjął, że dla prawa wierzyciela hipotecznego do zaspokojenia się z ceny uzyskanej z egzekucji nie ma znaczenia to, co później wydarzy się w postępowaniu egzekucyjnym. Gdyby nawet doszło do wydania przez komornika sądowego orzeczenia o umorzeniu bądź zawieszeniu postępowania, nie byłoby to przeszkodą do wydania przez sąd postanowienia o przysądzeniu własności, jeżeli licytant, który wygrał przetarg, spełnił warunki licytacyjne. Nie stanowiłoby to również przeszkody do wydania w procesie przeciwko dłużnikowi rzeczowemu wyroku uwzględniającego powództwo wierzyciela hipotecznego o zapłatę. Podkreślenia natomiast wymaga, że wierzyciel hipoteczny może dochodzić wierzytelności zabezpieczonej hipoteką z powołaniem się na uprawnienia wynikające z jej rzeczowego zabezpieczenia, jeżeli istniało ono w chwili uprawomocnienia się postanowienia o przysądzeniu własności. Wierzyciel ten będzie mógł wówczas uczestniczyć w podziale sumy uzyskanej z egzekucji.

E.Ch.S.

*

Dopuszczalne jest zastrzeżenie kary umownej za zwłokę w wykonaniu zobowiązania w postaci określonego procentu ustalonego wynagrodzenia umownego za każdy dzień zwłoki, nawet jeżeli nie określono końcowego terminu naliczania kary umownej ani jej kwoty maksymalnej.

(uchwała z 9 grudnia 2021 r., III CZP 16/21, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, M. Krajewski, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 68; BSN 2021, nr 12, s. 10; OSP 2022, nr 6, poz. 50; PUG 2022, nr 3, s. 59)

Glosa

Sławomira Szejny, Glosa 2023, nr 2, s. 60

Glosa ma charakter aprobujący.

Komentator wskazał, że Sąd Najwyższy słusznie orzekł, iż brak wymogu wskazania maksymalnej wysokości kary umownej lub terminu końcowego do jej naliczania jako przesłanki ważności kary umownej nie prowadzi do przyznania wierzycielowi uprawnienia do „wiecznego” naliczania kary umownej. Od woli dłużnika zależy bowiem, jak długo będą trwały skutki prawne zwłoki wykonania zobowiązania, a w konsekwencji uprawnienie do naliczania kar umownych.

Autor podkreślił, że Sąd Najwyższy słusznie przyjął, iż mechanizmem chroniącym dłużnika przed możliwością wiecznego naliczania kar umownych jest instytucja przedawnienia.

Zdaniem glosatora nie do zaakceptowania jest pogląd przyjęty w doktrynie, że zastrzeżenie kary, w sytuacji gdy jej ostateczna wartość jest determinowana zmienną jednocześnie bez określenia jej górnej granicy – nawet przy znajomości kar jednostkowych – nie spełnia przesłanki określoności oraz że nieokreśloność maksymalnej wartości potencjalnej kary sprzeciwia się również funkcji kompensacyjnej realizowanej przez karę umowną.

Komentator wskazał, że nie do zaakceptowania jest pogląd przyjęty w doktrynie, iż brak określoności kary umownej może prowadzić do problemów ze stosowaniem instytucji miarkowania kary umownej.

Zdaniem autora za stanowiskiem przyjętym w glosowanym orzeczeniu przemawia: art. 436 pkt 3, art. 436 pkt 4 lit. a i art. 437 ust. 1 pkt 7 lit. a ustawy z dnia 11 września 2019 r. – Prawo zamówień publicznych oraz art. 395 § 1 zd. 1, art. 484 § 1 k.c.

Autor omawiał już to orzeczenie (Rejent 2022, nr 12, s. 61); glosy opracowali także: M. Walasiak (OSP 2022, nr 6, poz. 50, s. 24), A. Żukowski (MoP 2022, nr 13, s. 698) oraz O. Radliński (MoP 2022, nr 12, s. 653).

S.J.

teza oficjalna

Do umowy przelewu wierzytelności zawartej między dwiema spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, przy zawarciu której jedną z nich reprezentuje pełnomocnik ustanowiony przez członka jednoosobowego zarządu, który to członek zarządu jest jednocześnie prokurentem samoistnym drugiej spółki, ma zastosowanie art. 108 k.c. w zw. z art. 2 k.s.h.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

1. Do umowy przelewu wierzytelności zawartej między dwiema spółkami z ograniczoną odpowiedzialnością, przy zawarciu której jedną z nich reprezentuje pełnomocnik ustanowiony przez członka jednoosobowego zarządu, który to członek zarządu jest jednocześnie prokurentem samoistnym drugiej spółki, ma zastosowanie art. 108 k.c. w związku z art. 2 k.s.h.

2. Zakaz wynikający z art. 108 k.c. dotyczy tożsamości pełnomocników, tożsamości piastunów oraz sytuacji, gdy ta sama osoba występuje w charakterze piastuna jednej ze stron czynności prawnej i jednocześnie jako pełnomocnik drugiej strony tej czynności.

(uchwała z 12 stycznia 2022 r., III CZP 24/22, J. Grela, M. Łodko, T. Szanciło, OSNC 2022, nr 7–8, poz. 76; BSN 2022, nr 1, s. 51; MPH 2022, nr 2, s. 39; OSP 2023, nr 3, poz. 21; OSP 2023, nr 5, poz. 37)

Glosa

Piotra Plesińskiego, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 5, poz. 37, s. 4

Glosator wskazał, że komentowana uchwała dotyczy reprezentacji spółek z ograniczoną odpowiedzialnością, które zawarły pomiędzy sobą umowę przelewu wierzytelności. Zauważył, że pierwsza ze spółek była reprezentowana przez pełnomocnika ustanowionego przez członka jednoosobowego zarządu, który to członek zarządu reprezentował jednocześnie drugą ze spółek jako prokurent samoistny. Autor podniósł, że w podjętej uchwale przyjęto, iż do tak zawartej umowy zastosowanie znajdzie art. 108 k.c., dotyczący umów zawieranych przez pełnomocnika

z samym sobą, w związku z art. 2 k.s.h. Jego zdaniem z uzasadnienia glosowanego orzeczenia można wyodrębnić kilka kluczowych tez: po pierwsze, w ocenie Sądu Najwyższego należy przyjąć, że z punktu widzenia art. 108 k.c. udzielenie przez osobę objętą hipotecznością tego przepisu pełnomocnictwa osobie trzeciej należy uznać za niedopuszczalne; po drugie, do reprezentacji mocodawcy przez prokurenta znajduje zastosowanie art. 108 k.c.; po trzecie, art. 108 k.c. znajduje zastosowanie w drodze analogii do działań organów osób prawnych; po czwarte, na płaszczyźnie stosunków prawnych spółek handlowych art. 108 k.c. będzie miał bezpośrednie zastosowanie na podstawie art. 2 k.s.h. Autor przychylił się do dwóch pierwszych tez. Jego zdaniem należy jednak odrzucić pogląd, zgodnie z którym art. 108 k.c. znajduje zastosowanie do reprezentacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością przez zarząd. W opinii glosatora nie ma bowiem luki prawnej, która uzasadniałaby zastosowanie tego przepisu.

Głosę do tej uchwały opracował również B. Kugacz (OSP 2023, nr 3, poz. 21, s. 26). Orzeczenie omówili M. A. Czaińska i A. Urbaniak (MPH 2022, nr 2, s. 39).

K.G.

*

Odpowiedzialność zakładu ubezpieczeń wynikająca z umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje szkody wyrządzone w wyniku pracy urządzenia zamontowanego w pojeździe także wtedy, gdy w chwili wyrządzenia szkody pojazd nie pełnił funkcji komunikacyjnej (art. 34 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych).

(uchwała składu siedmiu sędziów z 14 stycznia 2022 r., III CZP 7/22, G. Misiurek, D. Dończyk, P. Grzegorzczak, M. Romańska, K. Strzelczyk, K. Weitz, D. Zawistowski, OSNC 2023, nr 2, poz. 12; BSN 2022, nr 1, s. 55)

Glosa

Jakuba Oleszczaka, Prawo Asekuracyjne 2022, z. 4, s. 90

Glosa ma charakter aprobujący.

Glosator podkreślił, że Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały odniósł się do dwóch kwestii: czy pojęcie ruchu pojazdu w świetle przepisów prawa krajowego powinno obejmować także sytuacje, w których pojazd nie pełni funkcji transportowej oraz czy wskazane zapatrywanie należy zmodyfikować pod wpływem orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości. Na wstępie autor glosy odniósł się do dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego doprecyzowującego znaczenie pojęcia ruchu pojazdu w rozumieniu Kodeksu cywilnego i przepisów ubezpieczeniowych, a także do wyroku TSUE z 28 listopada 2017 r., C-514/16, w sprawie Rodrigues de Andrade, dokonującego wykładni przepisów dyrektywy Rady 72/166/EWG z dnia 24 kwietnia 1972 r. w sprawie zbliżenia ustawodawstw państw członkowskich odnoszących się do ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności. Glosator wskazał, że zagadnieniem szczegółowym, którym zajął się Sąd Najwyższy w głosowanej uchwale, było użyte przez Rzecznika Finansowego, w skierowanym do Sądu Najwyższego pytaniu prawnym, pojęcie ruchu pojazdu wielofunkcyjnego. Autor glosy podzielił argumentację zawartą w uzasadnieniu uchwały i uznał, że dowodzi ona, iż Sąd Najwyższy trafnie zinterpretował pojęcie ruchu pojazdu, a ponadto stwierdził, że analiza dotychczasowego orzecznictwa Sądu Najwyższego dowodzi, iż pojęcie ruchu pojazdu było rozumiane szeroko, a także, że przepisy prawa krajowego nie uzależniają pojęcia ruchu od funkcji, jaką pełni w chwili wyrządzenia szkody pojazd. W odniesieniu do kwestii związanych z implementacją do polskiego porządku prawnego przepisów dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2021/2118 z dnia 24 listopada 2021 r. zmieniającej dyrektywę 2009/103/WE w sprawie ubezpieczenia od odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem pojazdów mechanicznych i egzekwowania obowiązku ubezpieczenia od takiej odpowiedzialności glosator podzielił pogląd, że polski ustawodawca powinien rozszerzyć definicję ruchu pojazdu o użycie pojazdu w celu innym niż jako środek transportu.

B.Ł.

Nie jest dopuszczalne ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy spółki akcyjnej została podjęta określona uchwała, jeżeli w protokole walnego zgromadzenia stwierdzono, że uchwała nie została podjęta.

(uchwała z 20 stycznia 2022 r., III CZP 17/22, T. Bielska-Sobkowicz, D. Dończyk, G. Misiurek, OSNC 2022, nr 9, poz. 83; BSN 2022, nr, 1, s. 57)

Glosa

Katarzyny Bilewskiej, Glosa 2023, nr 2, s. 28

Glosa ma charakter krytyczny.

Glosatorka nie podzieliła stanowiska Sądu Najwyższego, zgodnie z którym nie jest dopuszczalne ustalenie na podstawie art. 189 k.p.c., że na walnym zgromadzeniu akcjonariuszy spółki akcyjnej została podjęta określona uchwała, jeżeli w protokole walnego zgromadzenia stwierdzono, iż uchwała nie została podjęta. Autorka glosy wskazała, że uzasadnienie głosowanej uchwały zupełnie pomija problem znaczenia zaprotokołowania uchwały dla jej bytu prawnego, uznając *a priori*, iż jest ono dla bytu uchwały (co najmniej) prawnie relewantne. Tymczasem, wedle komentatorki, dla podjęcia uchwały walnego zgromadzenia zaprotokołowanie samego stwierdzenia, że uchwała zapadła (lub też nie), ma charakter wtórny i stanowi jedynie następstwo określonej interpretacji wyniku samego głosowania.

Jednocześnie glosatorka podkreśliła, że zawarte w uchwale argumenty dotyczące ograniczonego czasowo, podmiotowo i przedmiotowo systemu zaskarżania uchwał walnych zgromadzeń wynikającego z Kodeksu spółek handlowych, były jej zdaniem co do zasady trafne, ale abstrahowały od praktyki orzeczniczej, usankcjonowanej przez sam Sąd Najwyższy.

Konkludując, autorka glosy zaaprobowała sceptyczne stanowisko Sądu Najwyższego dotyczące uchwały negatywnej. Podkreśliła jednak, że propozycja Sądu Najwyższego, aby zrewidować utrwalone w doktrynie i orzecznictwie pojęcie uchwały negatywnej i rozumieć ją jako uchwałę o „treści negatywnej” (czyli uchwałę zawierającą *explicite* treść o odmowie udzielenia absolutorium lub o odmowie zatwierdzenia sprawozdania finansowego), stanowi jedynie zabieg stylistyczny nierozwiązujący, jej zdaniem, istniejących problemów.

Uchwała została skomentowana przez P. Popardowskiego w omówieniu „Koncepcja uchwały negatywnej organu właścicielskiego spółki kapitałowej w orzecznictwie Sądu Najwyższego”, Przegląd orzecznictwa (Glosa 2022, nr 3, s. 7).

M.L.

*

Małżonek pozostający w ustroju wspólności ustawowej, dokonując z przedsiębiorcą wspólnie z drugim małżonkiem, prowadzącym działalność gospodarczą, czynności prawnej związanej bezpośrednio z tą działalnością, nie jest konsumentem w rozumieniu art. 22¹ k.c., a zapadły w procesie wyrok na tle tego stosunku prawnego dotyczyć będzie niepodzielnie obojga małżonków.

(wyrok z 18 maja 2022 r., II CSKP 362/22, J. Grela, E. Stefańska, M. Załucki, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 46; M.Pr.Bank. 2023, nr 1, s. 51)

Glosa

Łukasza Węgrzynowskiego, Monitor Prawa Bankowego 2023, nr 5, s. 64

Na wstępie autor wskazał, że glosowane orzeczenie zasługuje na uwagę z wielu względów; dotyczy sposobu rozumienia pojęcia konsumenta z perspektywy dyrektywy 93/13, czyli zagadnienia wywołującego liczne wątpliwości natury teoretycznej i jednocześnie mającego bardzo duże znaczenie praktyczne. To pojęcie przesądza m.in. o zakresie zastosowania przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych w sporach dotyczących kredytów frankowych. Autor zaznaczył, że w omawianym wyroku przedstawiono ocenę prawną dotyczącą kilku różnych zagadnień, natomiast w glosie skoncentrował się jedynie na tym, jak rozumieć pojęcie konsumenta przy stosowaniu przepisów o niedozwolonych postanowieniach umownych. W opinii autora ocena prawna przedstawiona przez Sąd Najwyższy w tym zakresie budzi największe zastrzeżenia.

Zdaniem autora bez większych wątpliwości można przyjąć, że sądy błędnie uznały, iż jakikolwiek związek umowy z działalnością gospodarczą wyłącza przyznanie statusu konsumenta i w konsekwencji skutkuje brakiem możliwości stosowania przepisów o niedozwolonych postano-

wieniach umownych. Wskazał, że sądy inspirowały się koncepcją wyrażoną w wyroku TSUE z 20 stycznia 2005 r., C-464/01, zgodnie z którą każdy związek umowy z działalnością gospodarczą wyłącza status konsumenta, z wyjątkiem związku marginalnego, natomiast koncepcja ta nie znajduje zastosowania na płaszczyźnie dyrektywy 93/13, ponieważ nie realizuje jej ochronnych celów.

W ocenie autora duży niedosyt pozostawia także przeprowadzona przez sądy charakterystyka prawna umowy zawartej przez strony. Podkreślił, że nie ma precyzyjnych ustaleń faktycznych pozwalających na ocenę poszczególnych celów kredytu, a z uwagi na wyraźne wskazanie w treści umowy dwóch różnych celów finansowania, nie można z góry wykluczyć, iż dokument zawiera dwie umowy, tym samym status stron należy oddzielnie ocenić względem każdej z nich. Autor zaznaczył, że jeśli pierwszy z budynków miał być „magazynem i sklepem”, to można przyjąć, iż umowa kredytowa miała związek z działalnością gospodarczą, co wyłącza status konsumenta. Natomiast co do drugiego budynku sądy wyraźnie wskazały, że ma on charakter „mieszkalno-usługowy”, natomiast znaczna jego część jest przeznaczona na zaspokajanie potrzeb rodziny powodów i ich rodziców. Podkreślił, że z ustaleń nie wynika, iż umowa kredytu nie była oferowana wyłącznie przedsiębiorcom, lecz część mieszkalna budynku była większa (70%) niż część usługowa, natomiast powód rozliczał koszty kredytu w ramach prowadzonej działalności. Dodał, że nie wiadomo, które z tych okoliczności istniały już w momencie zawarcia umowy. Podsumowując, autor stwierdził, że ogólnie wydaje się, iż umowa może realizować kryterium celu dominującego, zatem dopuszczalne jest przyznanie powodom statusu konsumentów.

Głosę do omawianego orzeczenia napisał również T. Czech (Glosa 2023, nr 1, s. 24).

M.K.

*

teza oficjalna

Jednostka samorządu terytorialnego, która nie wypłaciła beneficjentowi dotacji oświatowej kwoty dotacji w pełnej, należnej mu

wysokości, po upływie roku, na który dotacja została przyznana, ponosi względem beneficjenta dotacji wyłącznie odpowiedzialność odszkodowawczą; źródłem tej odpowiedzialności jest art. 417 § 1 k.c.

teza opublikowana w Orzecznictwie Sądów Polskich

Unormowania dotyczące dotacji oświatowej nie kreują zobowiązania cywilnoprawnego między podmiotem publicznoprawnym i beneficjentem dotacji.

(wyrok z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 380/22, M. Krajewski, B. Janiszewska, E. Stefańska, OSNC 2023, nr 2, poz. 19; BSN 2022, nr 11–12, s. 12; OSP 2023, nr 3, poz. 20)

Glosa

Martyny Krystman, Orzecznictwo Sądów Polskich 2023, nr 3, poz. 20, s. 10

Glosa ma charakter aprobujący.

Autorka uznała za trafną wyrażoną w głosowanym judykacie tezę, zgodnie z którą materialnoprawną podstawę dla wysuwania roszczeń o zapłatę odszkodowania z tytułu niewypłacenia dotacji oświatowej, o której mowa w art. 90 ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty, za okres do 31 grudnia 2016 r., stanowią przepisy regulujące odpowiedzialność za niezgodne z prawem działania lub zaniechania przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 k.c.).

We wstępnych rozważaniach glosatorka przedstawiła występujące w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego, sądów powszechnych, a także sądów administracyjnych poglądy określające podstawę prawną roszczeń o wypłatę odszkodowania z tytułu niewypłacenia dotacji oświatowej. W ocenie autorki stanowisko większościowe opowiada się za koniecznością stosowania w tym przypadku art. 471 k.c. Przeciwnie temu poglądy wskazują natomiast na to, że właściwa w tym przypadku jest konstrukcja odpowiedzialności deliktowej, opierająca się na niezgodnym z prawem działaniu lub zaniechaniu przy wykonywaniu władzy publicznej (art. 417 k.c.).

Sąd Najwyższy w głosowanym orzeczeniu za właściwe uznał drugie z zaprezentowanych stanowisk. Aprobata przez autorkę glosy wyrażone-

go w nim zapatrywania wynikała z właściwego uznania, że unormowania dotyczące dotacji oświatowej nie kreują zobowiązania cywilnoprawnego między podmiotem publicznoprawnym i beneficjentem dotacji, co implikuje wniosek, iż podstawy prawnej roszczenia odszkodowawczego nie może stanowić art. 471 k.c. Komentatorka stwierdziła, że przyznanie środków publicznych przez ich dysponenta podmiotowi spoza sektora finansów publicznych w ramach dotacji oświatowej stanowi czynność z zakresu administracji publicznej. Stosunek prawny powstający między podmiotem dotującym a dotowanym cechuje się więc nierówną pozycją stron. Dodatkowo podmioty stosunku dotacyjnego pozbawione zostały swobody decyzyjnej, jako że jest on w całości kształtowany bezwzględnie wiążącymi normami prawnymi, określającymi jego strony, warunki uzyskania świadczenia, kryteria ustalenia wysokości dotacji oraz sposób jej wypłaty. Z uwagi na powyższe wskazania nieprawidłowe wywiązanie się przez jednostkę samorządu terytorialnego z ciężących na niej obowiązków związanych z obliczeniem i wypłatą dotacji oświatowej w odpowiedniej wysokości powoduje powstanie po stronie beneficjentów dotacji roszczenia odszkodowawczego, które jest wywodzone z faktu nieprawidłowej realizacji zadań publicznych, a nie więzi *quasi-obligacyjnej*. Źródłem tego roszczenia jest zatem niezgodne z prawem wykonywanie władzy publicznej, podlegające sankcji na podstawie przepisów o odpowiedzialności deliktowej (art. 417 k.c.), a nie kontraktowej (art. 471 k.c.).

Autorka zwróciła także uwagę, że komentowane orzeczenie ma istotne znaczenie dla zdefiniowania pojęcia szkody wywołanej wypłaceniem dotacji oświatowej w zaniżonej wysokości. W dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego wyrażono przeciwstawne poglądy dotyczące tej problematyki. Pierwszy z nich zakłada, że szkodą jest już samo nieotrzymanie dotacji oświatowej w należnej wysokości, mającej *sui generis* postać szkody samoistnej. Pogląd przeciwny opiera się na założeniu, że nie można określić mianem szkody samego faktu nieotrzymania dotacji oświatowej w należnej wysokości, ponieważ konieczne w tym zakresie pozostaje wykazanie, iż podmiot dotowany pokrył wydatki związane z prowadzeniem przedszkola z własnych środków. Sąd Najwyższy w komentowanym wyroku opowiedział się za drugim z zaprezentowanych stanowisk, stwierdzając, że jakkolwiek źródłem szkody jest wypłacenie dotacji oświatowej w zaniżonej kwocie, to nie uzasadnia to aprioryczne-

go i mechanicznego utożsamiania kwoty niedopłaty z wielkością doznanego przez poszkodowanego uszczerbku majątkowego. Szkodę zakwalifikować zatem należy jako rzeczywisty uszczerbek majątkowy poniesiony przez podmiot prowadzący przedszkole niepubliczne. Komentatorka, aprobując zaprezentowane stanowisko, stwierdziła, że przyjęcie poglądu przeciwnego prowadziłyby do akceptacji stanu nieuzasadnionego wzbogacenia podmiotów dotowanych.

W.R.

*

Brak daty sporządzenia testamentu własnoręcznego nie pociąga za sobą jego nieważności, gdy powstanie wątpliwości co do wzajemnego stosunku kilku testamentów jest wykluczone ze względu na ich treść.

(postanowienie z 15 czerwca 2022 r., II CSKP 509/22, M. Krajewski, B. Janiszewska, E. Stefańska, OSNC 2023, nr 3, poz. 25; BSN 2022, nr 11–12, s. 14)

Glosa

Grzegorza Wolaka, Krakowski Przegląd Notarialny 2023, nr 1, s. 91

Glosa ma charakter krytyczny.

Komentator wskazał, że pogląd Sądu Najwyższego nie zasługuje na aprobatę, podobnie jak dokonana w nim wykładnia art. 949 § 2 k.c., który stanowi, iż brak daty nie pociąga za sobą nieważności testamentu, jeżeli nie wywołuje wątpliwości m.in. co do wzajemnego stosunku kilku testamentów.

Autor podkreślił, że uzasadnienie tego judykatu wskazuje na to, iż Sąd Najwyższy odstąpił od stanowiska w zakresie skutków braku daty w testamencie własnoręcznym, jakie utrzymało się w orzecznictwie.

Zdaniem glosatora pogląd Sądu Najwyższego, pomija to, że takie wątpliwości, o ile powstaną, mogą być rozwiane także w wyniku przeprowadzenia przed sądem tzw. dowodów zewnętrznych. Rozumie się przez nie inne dowody niż treść pozostawionego testamentu, np. pamiętnik spadkodawcy, w którym odnotował on fakt sporządzenia testamentu. Wszę-

dzie, gdzie taka możliwość istnieje, dowody zewnętrzne powinny być przeprowadzone po to, by uszanować i urzeczywistnić ostatnią wolę spadkodawcy. Takie rozwiązanie pozwala także uczynić zadość zasadzie autonomii woli, będącej jednym z fundamentów prawa prywatnego.

Komentator wskazał, że trudno zgodzić się ze stwierdzeniem, iż odrzucenie możliwości wyjaśniania celu wymogu opatrzenia testamentu datą za pomocą wszelkich dowodów zasadniczo pełniej tłumaczy ten cel niż przyjęcie dopuszczalności usuwania wątpliwości, o których mowa w art. 949 § 2 k.c. za ich pomocą.

Zdaniem autora w omawianej sprawie przed sądem pierwszej instancji należało wyjaśnić stosunek testamentu własnoręcznego niezawierającego daty do testamentu notarialnego spadkodawczyni z 30 lipca 2008 r. Jeśli nie uczyniono tego wtedy, winno to mieć miejsce w postępowaniu apelacyjnym. Zainteresowane strony winny wykazać się odpowiednią inicjatywą dowodową. Nie zwalnia to jednak sądu spadku od działania z urzędu w tym zakresie. Nie da się wykluczyć, że przeprowadzone postępowanie dowodowe pozwoliłoby usunąć wątpliwości co do wzajemnego stosunku testamentu własnoręcznego i notarialnego, przy czym nastąpiłoby to w taki sposób, iż to testament własnoręczny okazałby się późniejszy i jako taki odwołałby rozrządzenia testamentu notarialnego jako wcześniejszego.

Głosę do tego orzeczenia opracował także M. Rzewuski (Review of European and Comparative Law 2022, nr 4, s. 237).

S.J.

*

Możliwość zastąpienia niedozwolonego postanowienia umownego, w tym typowych klauzul kursowych (odsyłających do tabel bankowych), wchodzi w rachubę tylko, gdy, po pierwsze, po wyłączeniu klauzuli abuzywnej umowa nie może obowiązywać, o czym decyduje obiektywne podejście w świetle prawa krajowego, przy czym wola stron umowy nie ma znaczenia; po drugie, całkowity upadek umowy naraża konsumenta na szczególnie niekorzystne konsekwencje, w świetle okoliczności istniejących lub możliwych do przewidzenia w chwili zaistnienia sporu, z uwzględnieniem rzeczywistych i bieżą-

cych interesów konsumenta oraz zastrzeżeniem, że do celów tej oceny decydująca jest wola w tym przedmiocie konsumenta; i po trzecie, istnieje przepis dyspozytywny albo przepis mający zastosowanie, gdy strony danej umowy wyrażą na to zgodę, który mógłby zastąpić wyłącznie niedozwolone postanowienie umowne, umożliwiając utrzymanie umowy z korzyścią dla konsumenta.

(wyrok z 20 czerwca 2022 r., II CSKP 701/22, W. Pawlak, K. Weitz, R. Trzaskowski)

Glosa

Michała Jabłońskiego, Monitor Prawa Bankowego 2023, nr 6, s. 69

Na wstępie autor zaznaczył, że glosowany wyrok jest jednym z dziesiątków zapadających w ostatnim czasie orzeczeń Sądu Najwyższego dotyczących problematyki kredytów walutowych oraz kredytów indeksowanych i denominowanych do waluty obcej, a orzeczenia te dostarczają wielu zaskoczeń, często idąc w poprzek zasygnalizowanej wcześniej powtarzalności orzecznictwa.

Autor wskazał, że omawiany wyrok oraz zaistniała na jego tle rozbieżność poglądów składu orzeczniczego pokazuje najistotniejsze, fundamentalne problemy dotyczące spraw kredytów indeksowanych i denominowanych do walut obcych; obrazuje zwłaszcza napięcie między podejściem proporcjonalnym, uwzględniającym realia ekonomiczne i odpowiedzialność za podejmowane decyzje orzecznicze, a dążeniem do realizacji radykalnych postulatów, instrumentalnie wykorzystujących instytucję ochrony konsumenta i abuzywności postanowień umownych. Autor podkreślił, że poglądy zaprezentowane w zdaniu odrębnym są wyrazem trafnej diagnozy zagrożeń płynących z automatyzmu orzeczniczego w sprawach kredytów indeksowanych i denominowanych, jak również z wyobcowania orzecznictwa od rzeczywistości ekonomicznej. Dodał, że niebezpieczeństwa te mają niezaprzeczalnie doniosły charakter, biorąc pod uwagę skalę roszczeń związanych z przedmiotowymi umowami. W ocenie autora SSN W. Pawlak, zgłaszając zdanie odrębne, dostrzega te problemy i proponuje pragmatyczne rozwiązania, które nie niweczą podstawowego celu dyrektywy, jakim jest przywrócenie równowagi kontraktowej, zabezpieczając jednak trwałość stosunku umownego. Ponadto

zdaniem autora glosy podejście SSN W. Pawlaka wydaje się bardziej odpowiadać standardom europejskiego orzekania, niż ma to miejsce w przypadku zdecydowanej większości składów orzeczniczych rozstrzygających sprawy związane z kredytami indeksowanymi i denominowanymi do franka szwajcarskiego. Podkreślił, że autor zdania odrębnego do glosowanego orzeczenia proponuje rozwiązania zmierzające do przywrócenia równowagi kontraktowej, jednak zgodne z duchem proporcjonalności.

W konkluzji autor stwierdził, że należy odrzucić dogmatyczne stanowiska odwołujące się do, mających zamykać dyskusję, twierdzeń, że „TSUE to przesądził”, „jest to sprzeczne z dyrektywą”, bowiem stawka jest zbyt wysoka (ryzyko destabilizacji sektora bankowego, wstrzymanie akcji kredytowej, zagrożenie dla deponentów).

M.K.

*

1. Doprowadzenie w drodze procesu eksmisyjnego do opuszczenia rodzinnego domu przez zaawansowanego wiekiem i schorowanego rodzica, powiązane z zerwaniem kontaktów, może uzasadniać pozbawienie zachowku (art. 1008 pkt 3 k.c.).

2. Ciężar udowodnienia rzeczowego charakteru przyczyny wydziedziczenia w procesie wszczętym przez powoda należącego do kręgu uprawnionych do zachowku (art. 991 § 1 k.c.) spoczywa na pozwanym spadkobiercy (art. 6 k.c.). Udowodnienie, że niedopełnianie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy zostało wywołane jego naganną postawą należy do powoda (art. 6 k.c.).

(wyrok z 9 września 2022 r., II CSKP 323/22, W. Pawlak, P. Grzegorzcyk, R. Trzaskowski, OSNC 2023, nr 5, poz. 49; BSN 2023, nr 3, s. 7; MoP 2023, nr 6, s. 375)

Głosa

Grzegorza Wolaka, Monitor Prawniczy 2023, nr 6, s. 375

Zdaniem glosatora sformułowane przez Sąd Najwyższy tezy zasługują na aprobatę w zakresie odnoszącym się do zachowku i związanego z nim wydziedziczenia. Trafnie Sąd Najwyższy uznał, że doprowadzenie w wyniku

sprawy o eksmisję do opuszczenia rodzinnego domu przez zaawansowanego wiekiem i schorowanego rodzica, powiązane z zerwaniem kontaktów, może uzasadniać pozbawienie zachowku. Podzielić należy również pogląd, że ciężar udowodnienia rzeczywistego charakteru przyczyny wydziedziczenia w sprawie wszczętej przez powoda należącego do kręgu uprawnionych do zachowku spoczywa na pozwanym spadkobiercy. Z kolei udowodnienie, że niedopełnienie obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy zostało wywołane jego naganną postawą, należy do powoda.

Formułując uwagi krytyczne, autor podał, że jego zdaniem w rozpoznawanej sprawie nie zachodziły podstawy wydziedziczenia powódki z art. 1008 pkt 3 k.c. Po stronie powódki trudno było wskazać rażące i ewidentne przejawy niewywiązywania z podstawowych obowiązków rodzinnych wobec spadkodawcy. W przypadku oceny zachowania spadkobiercy nie powinno budzić wątpliwości istnienie tej podstawy wydziedziczenia, jednak w przypadkach niejednoznacznych ocena prawna postępowania powinna być pozostawiona sądowi w kontekście całokształtu okoliczności sprawy. *Ratio legis* wydziedziczenia polega na tym, by nie akceptować jednoznacznie nagannych postaw spadkobiercy wobec spadkodawcy. W ocenie autora nie można jednak w taki sposób ocenić postawy powódki wobec ojca. Niedopełnienie przez nią obowiązków rodzinnych względem spadkodawcy zostało wywołane w dużym stopniu jego naganną postawą. Brak podstaw do przyjęcia, że wina w tym zakresie w całości bądź w znacznej części ciąży na powódce. W tym kontekście należało także uwzględnić oprócz stanu zdrowia powódki, problemy w miejscu pracy, jak też finansowe, na tle realizowania prawa do zachowku należnego jej bratu.

W podsumowaniu autor podał, że tezy głosowanego orzeczenia są trafne. Stan faktyczny sprawy nie uzasadniał jednak zastosowania art. 1008 pkt 3 k.c., a pozbawienie powódki zachowku należy uznać za krzywdzące i niesprawiedliwe.

R.N.

*

Bezskuteczność abuzywnych klauzul przeliczeniowych w umowie kredytu indeksowanego kursem CHF nie wyklucza uznania, że

strony wiąże umowa kredytu, którego kwota wyrażona jest w złotych, zaś oprocentowanie powiązane jest ze stawką LIBOR.

(wyrok z 28 września 2022 r., II CSKP 412/22, J. Misztal-Konecka, M. Krajewski, M. Łochowski, OSNC-ZD 2022, nr 4, poz. 54; M.Pr.Bank. 2023, nr 3, s. 49)

Glosa

Tomasza Czecha, Monitor Prawa Bankowego 2023, nr 4, s. 37

Glosa ma charakter aprobujący.

Autor wskazał, że od kilku lat w polskim orzecznictwie sądowym występują poważne rozbieżności w sprawie konsekwencji abuzywności klauzul indeksacyjnych zastrzeżonych w umowach kredytu. Rozbieżności te odnoszą się również do możliwości zastosowania konstrukcji odwalutowania. Zauważył, że w aktualnym orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie dominuje pogląd kwestionujący dopuszczalność tej konstrukcji i przyjmuje się, iż gdy klauzula indeksacyjna jest abuzywna, właściwą sankcją jest nieważność (trwała bezskuteczność) umowy kredytowej w całości. Natomiast w mniejszości pozostaje pogląd, który dopuszcza odwalutowanie kredytu indeksowanego, które to stanowisko wyrażono m.in. w głosowanym wyroku. Autor przypomniał, że Sąd Najwyższy podkreślił, iż usunięcie niedozwolonej klauzuli indeksacyjnej nie uniemożliwia wykonania umowy kredytowej, w której stosuje się walutę polską do określenia wysokości kredytu, a tak „okrojona” umowa zawiera minimalny zakres konsensu i z technicznego punktu widzenia może być nadal wykonywana i nie istnieją przeszkody do dalszego jej funkcjonowania w obrocie.

W ocenie glosatora w wyniku odwalutowania umowa kredytowa zaczyna wykazywać gospodarczą nieracjonalność, bowiem powstaje rozbieżność między walutą kapitału kredytu pozbawionego indeksacji (tzn. walutą polską) a stawką bazową oprocentowania, która jest właściwa dla waluty obcej wskazanej w abuzywnej, a więc niewiążącej, klauzuli indeksacyjnej. Dodał, że z perspektywy ekonomicznej połączenie obu elementów nie jest uzasadnione. Podkreślił, że prawo polskie – co do zasady – nie zakazuje zawierania umów nieracjonalnych ekonomicznie i umowy takie zasadniczo mieszczą się w granicach swobody kontraktowania

(art. 353¹ k.c.), a nieracjonalność ekonomiczna nie może *per se* stanowić przesłanki, która odbierałaby moc prawną zawartej umowie.

Autor zgodził się ze stanowiskiem, zgodnie z którym odwalutowanie kredytu indeksowanego jest konstrukcją dopuszczalną w prawie polskim. Wskazał, że z jednej strony konstrukcja ta zapewnia minimalne elementy zobowiązania (art. 353 § 1 k.c.) i nie przekracza granic swobody kontraktowej (art. 353¹ k.c.). Natomiast z drugiej strony brakuje odpowiednio mocnych oraz przekonujących argumentów, aby uznać, że narusza wymaganie zachowania tożsamości umowy wskutek wyeliminowania klauzuli indeksacyjnej. Podkreślił, że w naszym systemie prawnym na podstawie obowiązujących przepisów nie można zrekonstruować – w sposób wystarczająco precyzyjny – takiego wymagania. W związku z tym uzasadnione jest zastosowanie ogólnej zasady, zgodnie z którą umowa – po wyłączeniu klauzuli abuzywnej – w pozostałej części zachowuje moc prawną (art. 385¹ § 2 k.c.). Autor zaznaczył, że trafnie wskazano w omawianym wyroku, iż zasada ta pozwala na odwalutowanie kredytu indeksowanego w prawie polskim.

Glosator stwierdził również, że dopuszczenie konstrukcji odwalutowania kredytu indeksowanego ogranicza zasięg działania sankcji pełnej nieważności (trwałej bezskuteczności) w odniesieniu do umowy kredytowej. Dodał, że gdy następuje odwalutowanie, nie można stwierdzić, iż umowa jest w całości niewiążąca z powodu abuzywności klauzuli indeksacyjnej. Dotyczy to również przypadków, w których konsument domaga się ustalenia całkowitej nieważności zawartej umowy w procesie sądowym. Autor podkreślił, że konsument nie jest dysponentem tej sankcji i nie przysługuje mu uprawnienie do swobodnego żądania stwierdzenia nieważności całej umowy, gdy obiektywnie rzecz ujmując, jej utrzymanie w mocy jest możliwe po wyłączeniu abuzywnej klauzuli indeksacyjnej. Zaznaczył, że konsument nie może wybrać konsekwencji prawnych abuzywności: odwalutowanie albo pełna nieważność umowy, dotyczy to zresztą również przedsiębiorcy występującego po drugiej stronie zobowiązania.

M.K.

ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 38/23

„Czy w postępowaniu o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami (art. 567 § 1 i 3 w związku z art. 684 k.p.c.) sąd z urzędu rozstrzyga także o roszczeniach wynikających z nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby przed ustaniem wspólności majątkowej małżeńskiej?”

(postanowienie z 10 marca 2023 r., II CSKP 569/22, P. Grzegorzcyk, G. Miśurek, K. Weitz)

Przekazując do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, Sąd Najwyższy podkreślił, że postępowanie o podział majątku wspólnego po ustaniu wspólności majątkowej między małżonkami nie zostało unormowane w Kodeksie postępowania cywilnego w sposób całościowy, a zasadnicze znaczenie ma art. 567 § 1 k.p.c., zgodnie z którym w postępowaniu o podział majątku po ustaniu wspólności sąd rozstrzyga także o żądaniu ustalenia nierównych udziałów małżonków w majątku wspólnym oraz o tym, jakie wydatki, nakłady i inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi. W pozostałym zakresie stosuje się odpowiednio przepisy o postępowaniu o dział spadku (art. 680 i nast. k.p.c.), a na podstawie art. 688 k.p.c. uzupełniająco także przepisy o postępowaniu o zniesienie współwłasności, w szczególności art. 618 § 2 i 3 k.p.c., wskazujący m.in. na prekluzję roszczeń podlegają-

cych dochodzeniu w tym postępowaniu w relacji między współwłaścicielami wraz z uprawomocnieniem się postanowienia o zniesieniu współwłasności. Odesłanie to ma zatem dwustopniowy charakter, co nie sprzyja jednolitości praktyki orzeczniczej i pewności sytuacji prawnej uczestników postępowań działowych.

Sąd Najwyższy wskazał, że możliwość rozliczenia w postępowaniu działowym konsekwencji nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikami majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby nie budzi współcześnie wątpliwości, choć zaakcentował pewne rozbieżności w tym zakresie. Kwestią jest jedynie wskazanie najbardziej adekwatnej materialnoprawnej podstawy tego typu rozliczeń.

Następnie Sąd Najwyższy przeniósł swoje rozważania na grunt procesowy. W judykaturze do przedstawionego zagadnienia w najszerszym zakresie odnosi się uchwała Sądu Najwyższego z 21 lutego 2008 r., III CZP 148/07 (OSNC 2009, nr 2, poz. 23), w której motywach opowiedziano się za stanowiskiem, że o zwrocie wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty sąd orzeka z urzędu. To stanowisko uzasadniono zestawieniem brzmienia zdania pierwszego i drugiego art. 45 § 1 k.r.o., jak i odwołaniem do założenia, że przedmiotami majątkowymi wchodzącymi w skład majątku wspólnego są również wierzycelności, co uzasadniać ma orzekanie z urzędu o zwrocie wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty, mimo że roszczeń takich nie uwzględnia się przy ustaleniu majątku wspólnego podlegającego podziałowi. Pogląd ten podzielono w późniejszym orzecznictwie, jednakże, jak podkreślił Sąd Najwyższy, bez bliższego rozważania powołanej argumentacji; wy daje się on niekwestionowany w praktyce.

Stanowisko, że art. 321 § 1 k.p.c., zgodnie z którym sąd nie może orzekać o przedmiocie nieobjętym żądaniem (*aliud*) ani zasądzać ponad żądanie (*plus*), ma zastosowanie w trybie nieprocesowym, chyba że przepisy szczególne stanowią inaczej (art. 13 § 2 k.p.c.). Przepis ten stanowi odzwierciedlenie nadrzędnej konstrukcji autonomii woli, w ramach której strony stosunków prawnych mogą samodzielnie kształtować ich treść i podejmować decyzje co do realizacji wynikających z nich praw podmiotowych, w tym co do ubiegania się o ich sądową ochronę.

Dla Sądu Najwyższego argumentem na rzecz obowiązkowego orzekania o rozważanych roszczeniach z urzędu nie jest art. 45 § 1 zd. 1 k.r.o., który

ma wyłącznie materialnoprawny charakter, ustanawiając na rzecz małżonków określone wzajemne roszczenia, związane z czasem pozostawania w ustroju wspólności majątkowej.

Natomiast jednoznacznie procesowy charakter ma art. 567 § 1 k.p.c. Zastosowana w tym przepisie kategorię formuła „sąd rozstrzyga także” nie oznacza jednak, że rozstrzygnięcie o tym, jakie wydatki, nakłady czy też inne świadczenia z majątku wspólnego na rzecz majątku osobistego lub odwrotnie podlegają zwrotowi, ma następować w każdym przypadku z urzędu, bez stosownego żądania. Rozumowanie takie odrzucane jest trafnie w orzecznictwie, w którym przyjmuje się zgodnie, że rozliczenie nakładów i wydatków z majątku osobistego na majątek wspólny następuje wyłącznie na wniosek (zob. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów SN z 27 lutego 2019 r., III CZP 30/18, OSNC 2019, nr 9, poz. 87).

Zdaniem Sądu Najwyższego przepis ten nie stwarza podstaw do jakiegokolwiek różnicowania w tym aspekcie podlegających zwrotowi wydatków, nakładów i innych świadczeń, określa jedynie przedmiot postępowania o podział majątku wspólnego (por. postanowienie SN z 13 marca 2020 r., III CZP 64/19, OSNC 2020, nr 12, poz. 107).

Analogicznym zwrotem językowym posłużono się w art. 618 § 1 i art. 686 k.p.c. i na tle tych przepisów za utrwalone można uznać stanowisko, że sąd rozstrzyga o wskazanych w nich roszczeniach wyłącznie na żądanie zainteresowanego, stosownie do art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c. (uchwała SN z 6 marca 2015 r., III CZP 115/14, OSNC 2016, nr 2, poz. 17).

Sąd Najwyższy za wątpliwe uznał traktowanie wierzytelności z tytułu nakładów i wydatków z majątku wspólnego na majątek osobisty jako elementu majątku wspólnego ze skutkiem w postaci odniesienia do tej wierzytelności reguły wynikającej z art. 684 k.p.c. Wykładnia systemowa wskazuje, że ustawodawca nie kwalifikuje rozważanych roszczeń (wierzytelności) jako elementu majątku wspólnego z punktu widzenia przepisów o jego podziale.

W postępowaniu o podział majątku wspólnego stosuje się odpowiednio art. 618 § 3 k.p.c., dlatego roszczeń podlegających dochodzeniu w tym postępowaniu nie można dochodzić po wydaniu prawomocnego postanowienia działowego, jednakże prekluzja ta nie odnosi się jednak

do przedmiotów majątku wspólnego; jeżeli z jakichkolwiek powodów w postępowaniu o podział majątku wspólnego doszło do pominięcia składnika tego majątku, każdy z małżonków może żądać, w odrębnym postępowaniu, przeprowadzenia działu uzupełniającego (uchwała SN z 28 sierpnia 1986 r., III CZP 47/86, OSNCP 1987, nr 8, poz. 114). Skutkiem uznania rozważanych roszczeń ze elementu majątku wspólnego z punktu widzenia przepisów o podziale byłaby więc nieograniczona w czasie możliwość ich realizacji, mimo pominięcia ich w postępowaniu działowym, przy czym właściwą formą ich dochodzenia byłby w tym przypadku dział uzupełniający. Takie konsekwencje Sąd Najwyższy uznał za trudne do zaakceptowania; prowadzą one ponadto do kolizji z akceptowanym i trafnym stanowiskiem, że w braku majątku wspólnego właściwym trybem dochodzenia roszczeń określonych w art. 45 § 1 k.r.o. jest proces cywilny, nie zaś postępowanie nieprocesowe.

Sąd Najwyższy podkreślił, że przyjęcie, iż o roszczeniach z tytułu wydatków i nakładów z majątku wspólnego na majątek osobisty oraz zrównanych z nimi roszczeniach z tytułu nieusprawiedliwionego rozporządzenia składnikiem majątku wspólnego przez jednego z małżonków na własne potrzeby sąd orzeka wyłącznie na wniosek (art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), pozwala ujednocilić zasady orzekania o roszczeniach powstających między małżonkami w związku z funkcjonowaniem ustroju wspólności majątkowej nie tylko bez względu na kierunek transferu majątkowego, lecz także bez względu na to, czy do wydatku doszło przed ustaniem wspólności majątkowej, czy też po ustaniu wspólności, lecz przed dokonaniem podziału.

Odejście od założenia, że to na sądzie spoczywać ma odpowiedzialność za gromadzenie materiału procesowego na rzecz rozwiązań typowych dla zasady dyspozycyjności (art. 321 § 1 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.) i kontrydiktoryjności (art. 232 zd. 1 i 2, art. 229 i 230 w zw. z art. 13 § 2 k.p.c.), mające pełne uzasadnienie w charakterze analizowanych roszczeń, może skłaniać uczestników postępowania o podział majątku wspólnego do większej zapobiegliwości i staranniejszego przygotowania podstawy faktycznej żądania dokonania rozliczeń, zarówno przed wszczęciem, jak i w trakcie postępowania.

M.M.

III CZP 39/23

„Czy skarga kasacyjna powinna zawierać wszystkie elementy pierwszego pisma w sprawie (art. 126 § 2 w zw. z art. 398⁴ § 3 k.p.c.), w szczególności wskazanie adresów stron, czy wystarczające jest, gdy – oprócz wymagań właściwych dla skargi kasacyjnej – spełnia ona wymagania przewidziane dla każdego pisma procesowego (art. 126 § 1 w zw. z art. 398⁴ § 3 k.p.c.)?”

(postanowienie z 17 marca 2023 r., III CZ 488/22, J. Misztal-Konecka, B. Janiszewska, M. Krajewski)

Przekazując do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, Sąd Najwyższy wskazał na pogląd, że skoro skarga kasacyjna, jako nadzwyczajny środek zaskarżenia, inicjuje nowe postępowanie, w nowej (w znaczeniu procesowym) sprawie, to powinno się do niej stosować wymagania właściwe dla pierwszego pisma w sprawie. Z tego względu wymóg z art. 398⁴ § 3 *in principio* k.p.c., że skarga powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego, należy rozumieć jako odesłanie m.in. do art. 126 § k.p.c. Akta postępowania ze skargi kasacyjnej, prowadzone w Sądzie Najwyższym, rozpoczynają się od odpisu orzeczenia sądu drugiej instancji (przekazywanego na podstawie art. 398⁷ § 2 zd. 2 k.p.c.), a zatem nie widnieją w nich żadne adresy. Ponadto to skarżący obciąża ryzyko podania nieprawidłowego adresu stron lub uczestników postępowania, a ciężar ten nie może być przenoszony na Sąd Najwyższy.

Przeciwnie stanowisko, że wymagania dotyczące pierwszego pisma w sprawie nie dotyczą skargi kasacyjnej, jest wyrażany w orzecznictwie Sądu Najwyższego zdecydowanie rzadziej, ponieważ jeśli określony skład Sądu Najwyższego uznaje, iż wymaganie takie nie ma zastosowania, skardze jest nadawany bieg bez wydania w tym przedmiocie formalnego postanowienia.

Sąd Najwyższy podkreślił rozróżnienie wynikające z art. 398⁴ k.p.c. między wymaganiami konstrukcyjnymi skargi (określonymi w paragrafie pierwszym i drugim) i innymi wymaganiami formalnymi (określonymi w paragrafie trzecim). Skargę kasacyjną jako środek zaskarżenia charakteryzują wymagania konstrukcyjne, a uchybienie im prowadzi do uznania, że złożone pismo nie jest w ogóle skargą kasacyjną, lecz stanowi je-

dynie pozór skargi. Natomiast wymagania ogólne pisma procesowego stanowią zwykłe wymagania, jakie powinno spełnić każde wnoszone pismo w sprawie celem umożliwienia nadania mu prawidłowego biegu.

Wątpliwości Sądu Najwyższego dotyczą wymagań formalnych skargi i usuwania związanych z nimi braków oraz kwestia, co należy rozumieć pod zawartym w art. 398⁴ § 3 k.p.c. wskazaniem, że skarga kasacyjna powinna czynić zadość wymaganiom przewidzianym dla pisma procesowego.

Wymagania ogólne wszystkich pism procesowych zostały bowiem zasadniczo określone w art. 126, 126¹ oraz w art. 128 k.p.c.; są jednak zróżnicowane w zależności od tego, z jakim pismem mamy do czynienia. Artykuł 126 § 1, 1¹, 3, art. 126¹ i 128 k.p.c. mają zastosowanie do „każdego pisma” (*verba legis*), natomiast wymagania zawarte w art. 126 § 2 k.p.c. jedynie do pisma procesowego, które jest „pierwszym pismem w sprawie”, zaś wymaganie zawarte w art. 126 § 2¹ k.p.c. dotyczy dalszego pisma procesowego.

Sąd Najwyższy wskazał, że w aktualnym orzecznictwie dominuje stanowisko, iż skarga kasacyjna inicjuje nową sprawę w znaczeniu techniczno-procesowym w celu merytorycznego rozstrzygnięcia o zasadności żądania pozwu czy wniosku. W tym znaczeniu sprawą jest zespół czynności procesowych stron i sądu podejmowanych od chwili wniesienia pozwu (wniosku) do chwili uprawomocnienia się orzeczenia co do istoty sprawy. Wraz z uprawomocnieniem się orzeczenia kończy się sprawa rozstrzygana w postępowaniu dwuinstancyjnym przez sądy powszechne i może rozpocząć się postępowanie kasacyjne, wszczynane wniesieniem skargi kasacyjnej, która inicjuje to odrębne, szczególne i nadzwyczajne postępowanie. W tym znaczeniu skarga kasacyjna wszczyną nowe postępowanie i nową sprawę rozpoznawaną nie przez sąd powszechny, lecz przez Sąd Najwyższy, w której obowiązują szczególne zasady (m.in. nie obowiązuje zwolnienie od kosztów sądowych przyznane w postępowaniu przed sądami powszechnymi pierwszej i drugiej instancji ani nie obejmuje jej pełnomocnictwo procesowe udzielone przez stronę czy ustanowione przez sąd w postępowaniu w pierwszej i drugiej instancji).

Następnie Sąd Najwyższy omówił uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego – zasadę prawną z 5 czerwca 2008 r., III CZP 142/07 (OSNC 2008, nr 11, poz. 122). Zastrzegł jednak, że przesądzenie kwestii jej aktual-

ności po nowelizacji Kodeksu postępowania cywilnego (stan prawny od 1 lipca 2023 r.) nie jest jednak wystarczające i konieczne do wyjaśnienia postawionej w niniejszej sprawie kwestii stosowania do skargi kasacyjnej obowiązku podania danych właściwych dla pierwszego pisma w sprawie.

Analizując art. 126 § 2 k.p.c. oraz mając na uwadze sens i cel tej regulacji, Sąd Najwyższy dopuścił możliwość uznania, że podawanie tych informacji w skardze kasacyjnej, która dotyczy dopiero co zakończonego postępowania cywilnego, jest zbędne, gdyż informacje te znajdują się już w aktach postępowania przed sądem powszechnym i nie ma możliwości, aby bez nich mogło dojść do zakończenia postępowania orzeczeniem, które następnie zaskarżono skargą kasacyjną.

Jeśli skarga kasacyjna byłaby na gruncie art. 126 § 2 k.p.c. traktowana jako pierwsze pismo w sprawie, a nie pismo „dalsze” w rozumieniu § 2¹ tego przepisu, to nie byłoby obowiązku podania sygnatury akt postępowania drugoinstancyjnego, gdyż obowiązek ten wynika z drugiego ze wskazanych przepisów, jak zauważył Sąd Najwyższy. Uznał takie rozwiązanie za wadliwe i mogące powodować przedłużenie postępowania. Jednocześnie trudno uznać, aby skarga kasacyjna mogła być zarówno pierwszym, jak i „dalszym” pismem w sprawie.

Sąd Najwyższy dostrzegł podnoszone w orzecznictwie argumenty przemawiające za potrzebą podania danych (z art. 126 § 2 k.p.c.) już w skardze kasacyjnej. Z jednej strony mają one charakter ściśle formalny wobec rozważanego wcześniej przeniesienia koncepcji traktowania skargi kasacyjnej jako pisma rozpoczynającego nową sprawę także na grunt wymagań określonych w art. 126 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy podkreślił praktyczny wymiar podnoszonych argumentów. Wskazane dane często nie znajdują się na początku akt zasadniczych, gdyż strony w trakcie postępowania przed sądem powszechnym mogą zmienić miejsce zamieszkania. Powyższy obowiązek obciąża zatem Sąd Najwyższy i może prowadzić do komplikacji z ustaleniem prawidłowego adresu strony. Może to również skutkować błędnym ustaleniem tych danych, jeśli wątpliwości będzie budzić, które z podanych danych są aktualne. Sąd Najwyższy podsumował, że wymaganie podania tych informacji już w samej skardze kasacyjnej miałyby zatem charakter porządkujący i służyłoby zabezpieczeniu prawidłowego toku postępowania, wpływając na jego przyspieszenie.

M.M.

III CZP 40/23

„Czy zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 1073) w sprawach nabycia lub utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym droga sądowa jest – do czasu wyczerpania postępowania wewnątrzorganizacyjnego – niedopuszczalna w rozumieniu art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c., czy też przewidziane w art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych wyczerpanie postępowania wewnątrzorganizacyjnego stanowi przesłankę merytorycznej zasadności powództwa w sprawie nabycia lub utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym, a sąd rozpoznający sprawę jest kompetentny do dokonania oceny, czy sposób procedowania przez organy stowarzyszenia ogrodowego nie wskazuje na wykorzystywanie przez nią postępowania wewnątrzorganizacyjnego w sposób sprzeczny z zasadami współżycia społecznego lub ze społeczno-gospodarczym przeznaczeniem uprawnienia do jego przeprowadzenia?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Krakowie z 17 maja 2023 r., I ACz 345/22, W. Żukowski, J. Wąsik, K. Grzesik)

Sąd Apelacyjny przypomniał, że zgodnie z art. 50 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (dalej: „u.r.o.d.”) w sprawach nabycia lub utraty członkostwa w stowarzyszeniu ogrodowym zainteresowany może – po wyczerpaniu postępowania wewnątrzorganizacyjnego – dochodzić swoich praw na drodze sądowej w terminie 30 dni od dnia otrzymania uchwały organu stowarzyszenia ogrodowego. Sąd drugiej instancji rozważał, czy przepis ten przewiduje negatywną przesłankę procesową warunkującą dopuszczalność wytoczenia powództwa, którego dopuszczalność uwarunkowana jest wyczerpaniem postępowania wewnątrzorganizacyjnego. Jego niewyczerpanie uniemożliwiłoby dochodzenie praw na drodze sądowej (art. 199 § 1 pkt 1 k.p.c.).

Sąd drugiej instancji dopuścił odmienną wykładnię art. 50 ust. 1 u.r.o.d. W niniejszej sprawie powód podjął wszelkie dostępne mu działania zmierzające do wyczerpania postępowania wewnątrzorganizacyjnego (odwołanie od uchwały), natomiast organy strony pozwanej do chwili obecnej odwołania tego nie rozpoznały i nie zamierzają tego czynić aż do prawomocnego zakończenia sprawy przed sądem. Może to prowadzić do niczym niekontrolowanej dyspozycji organów stowarzyszenia ogrodowego.

Jeżeli bowiem organy stowarzyszenia ogrodowego powołane do rozpoznania odwołania od uchwały nie rozpoznają go, to osoba zainteresowana ma zamkniętą drogę do dochodzenia swoich praw na drodze sądowej i w zasadzie tylko od dobrej woli organu potencjalnej strony pozwanej zależy, czy droga ta zostanie otwarta. To skłoniło Sąd Apelacyjny do uznania, że wskazany przepis nie statuuje czasowej przeszkody w skorzystaniu z drogi sądowej, ale przesłankę merytorycznej zasadności powództwa.

Przemawiają za tym również fundamentalne, gwarantowane konstytucyjnie prawa (art. 45 ust. 1 Konstytucji) m.in. do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Podstawowym środkiem ochrony praw i wolności jest ochrona sądowa, przewidziana w art. 77 ust. 2 Konstytucji, zgodnie z którym ustawa nie może nikomu zamykać drogi sądowej dochodzenia naruszonych wolności lub praw. Natomiast zgodnie z art. 6 ust. 1 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy w rozsądnym terminie przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzyganiu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym.

M.M.

*

III CZP 41/23

„Czy wniosek o sporządzenie pisemnego uzasadnienia postanowienia i doręczenie tego postanowienia wraz z uzasadnieniem podlega opłacie stałej w wysokości 100 zł, o której stanowi art. 25b ust. 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity – Dz.U. z 2022 roku poz. 1125), w przypadku, gdy sporządzenie uzasadnienia jest niemożliwe?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Dzierżonowie z 23 lutego 2023 r., I Cz 18/22, R. Florek)

Sąd Rejonowy przeanalizował charakter opłat sądowych i uznał, że nie jest ona jednolicie rozumiana. Według pierwszego zapatrywania opłaty mają służyć rekompensacie państwu ogólnych wydatków ponoszonych na utrzymanie wymiaru sprawiedliwości. Stosownie zaś do drugiego po-

glądu opłaty sądowe, które wchodzą do budżetu państwa, mają stanowić pewnego rodzaju ekwiwalent za czynności dokonywane przez sądy w zakresie wymiaru sprawiedliwości w konkretnych sprawach cywilnych (uchwała SN z 26 kwietnia 2002 r., III CZP 23/02, OSNC 2003, nr 6, poz. 75). *De lege lata* wydaje się, że bardziej właściwe jest drugie z przedstawionych stanowisk, gdyż opłaty uiszcza się od pism procesowych obejmujących wnioski i oświadczenia dotyczące określonych czynności procesowych i tym samym są one z nimi powiązane.

Sąd Rejonowy zauważył, że problematyka wysokości opłat sądowych jest nierozzerwalnie związana z zapewnieniem właściwej równowagi między interesem państwa w uzyskaniu częściowego zwrotu wydatków na sprawowanie wymiaru sprawiedliwości a interesem podmiotów dochodzących swych praw na drodze sądowej. Wysokość opłat, pozostając w ścisłym związku z przedmiotem czynności procesowej i nie utrudniając ochrony praw obywateli, powinna być uzasadniona nakładami na konkretne czynności wywołane wniesionym pismem procesowym. Zatem w przypadku stwierdzenia niemożności sporządzenia uzasadnienia orzeczenia albo zarządzenia nie ma mowy o żadnych nakładach pracy ze strony sądu w tym zakresie. Oczywiście dla Sądu Rejonowego jest, że pobieranie opłaty stałej w kwocie 100 zł w przypadku braku sporządzenia uzasadnienia prowadzi do uzyskania przez Skarb Państwa niczym nieuzasadnionej korzyści finansowej, gdyż w zamian na rzecz ubiegającego się o to uzasadnienie nie jest świadczona żądana usługa. Takie unormowanie narusza zasady sprawiedliwości proceduralnej wywodzonej z zasady demokratycznego państwa prawnego (art. 2 Konstytucji), która jest jednocześnie elementem konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji). Opisane względy systemowe mogą przemawiać za przyjęciem stanowiska, że w analizowanej sytuacji złożenie wniosku o sporządzenie i doręczenie uzasadnienia jest wolne od kosztów sądowych. W sytuacji natomiast, gdy opłata od wniosku o sporządzenie pisemnego uzasadnienia orzeczenia została uiszczona, pozwalają uznać, że w tych okolicznościach jest to kwota nienależna od momentu jej pobrania i jako taka podlega z urzędu zwrotowi (art. 80 ust. 1 u.k.s.c.).

Sąd Rejonowy wskazał jednakże na art. 25b ust. 2 zd. 1 u.k.s.c., zgodnie z którym opłatę uiszczoną od wniosku o doręczenie orzeczenia albo zarządzenia z uzasadnieniem zalicza się na poczet opłaty od środka za-

skarżenia, w przypadku jego wniesienia. Wówczas nieaktualny jest argument, że w zamian za przedmiotową opłatę brak było odpowiednich czynności ze strony sądu. Sąd Rejonowy podkreślił, że takie podejście redukuje rolę uzasadnienia jedynie do funkcji kontrolnej. Zresztą na niej tylko koncentrował się ustawodawca, ustanawiając w art. 25b ust. 1 u.k.s.c. opłatę stałą w kwocie 100 zł. Kierował się dążeniem do stymulowania wnioskodawców do składania wniosków w sprawach, w których jest to rzeczywiście potrzebne, dostrzegając, że brak opłaty prowadzi do nadużywania uprawnienia procesowego do żądania sporządzenia uzasadnienia, a wnioskodawca po jego otrzymaniu w znacznej części przypadków nie wywodzi środka zaskarżenia.

Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił edukacyjne i poznawcze walory uzasadnienia. W niektórych wypadkach występuje się z wnioskiem o jego sporządzenie i doręczenie jedynie po to, aby poznać motywy decyzji sądu, bez zamiaru wnoszenia środka zaskarżenia. Co istotne, niekiedy uzasadnienie orzeczenia nie może pełnić funkcji kontrolnej (niezaskarżalne orzeczenia sądów drugiej instancji). We wszystkich tych wypadkach pobranie przedmiotowej opłaty w sytuacji określonej w art. 331 § 4 k.p.c. będzie niezasadne z przyczyn podanych powyżej. To samo dotyczy przypadku, gdy opłata od środka zaskarżenia jest niższa od opłaty z art. 25b ust. 1 u.k.s.c.; nadwyżka nie podlega bowiem zwrotowi (art. 25b ust. 2 zd. 2 u.k.s.c.).

M.M.

★

III CZP 42/23

„Czy w przypadku umorzenia postępowania egzekucyjnego z mocy prawa na podstawie art. 823 k.p.c. w związku z beczynnością wierzyciela, jeśli postępowanie egzekucyjne uprzednio zostało zawieszona na wniosek wierzyciela w związku z zawarciem pomiędzy wierzycielem a dłużnikiem porozumienia co do sposobu lub terminu spełnienia świadczenia, zawarcie tego porozumienia przenosi obowiązek poniesienia opłaty egzekucyjnej ustalonej na podstawie art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (t.j. Dz. U. z 2021 r. poz. 210 ze zm.) z wierzyciela na dłużnika?”

(postanowienie Sądu Rejonowego w Grudziądzu z 29 maja 2023 r., I Cz 78/22, A. Antkiewicz)

Sąd Rejonowy przedstawił dwa odmienne stanowiska. Zgodnie z pierwszym art. 29 ust. 1. zd. 2 ustawy z dnia 28 lutego 2018 r. o kosztach komorniczych (dalej: „u.k.k.”) przewiduje sytuacje, w których wierzyciel może uchylić się od obowiązku poniesienia opłaty za wniosek o umorzenie postępowania egzekucyjnego. Dotyczy to przypadków, w których cofnięcie wniosku podyktowane jest zdarzeniami całkowicie niezależnymi od wierzyciela, gdy po wszczęciu egzekucji dłużnik spełnił świadczenie bezpośrednio do jego rąk, a nie za pośrednictwem dłużnika, względnie sytuacjami, w których cofnięcie wniosku egzekucyjnego stanowi następstwo zawartej między wierzycielem a dłużnikiem ugody. Podobnie jak rozwiązania przyjęte w zdaniu pierwszym, tak i regulacja zawarta w omawianym przepisie, stanowią wyraz zaaprobowania przez ustawodawcę określonej aksjologii i uwzględnienia uzasadnionego interesu wierzyciela. Wierzyciel w sytuacji spełnienia świadczenia przez dłużnika do jego rąk po wszczęciu egzekucji nie ma innego wyboru niż cofnąć wniosek egzekucyjny. W przeciwnym razie naraża się na ryzyko wytoczenia przez dłużnika powództwa opozycyjnego, co może wiązać się po jego stronie z dodatkowymi, nierzadko znacznymi, kosztami. W takich sytuacjach wierzyciel ma możliwość zwolnić się od opłaty, jeżeli wykaże komornikowi, że przyczyną cofnięcia wniosku jest spełnienie świadczenia przez dłużnika. Ustawodawca nie określa, w jakiej dacie powinno nastąpić wykazanie przez wierzyciela stosownych okoliczności, co oznacza, że owo „wykazywanie” jest możliwe aż do momentu uprawomocnienia się postanowienia rozstrzygającego o kosztach postępowania. Co do zasady należy zatem przyjąć, że aby uniknąć negatywnych konsekwencji, wierzyciel powinien powołać się na stosowne okoliczności już we wniosku o umorzenie postępowania, do którego nadto powinien załączyć odpowiednie dowody. Komornik nie ma bowiem obowiązku wzywania wierzyciela do uzupełnienia braków wniosku w tym zakresie, lecz może przyjąć, że zachodzi typowa sytuacja, o której mowa w art. 29 ust. 1 zd. 1 u.k.k. Jeżeli wierzyciel powołuje się na określone okoliczności we wniosku, lecz ich nie wykaże, komornik może określić wierzycielowi stosowny termin, po którego bezskutecznym upływie postępowanie umorzy i rozstrzygnie

o kosztach w sposób niekorzystny dla wierzyciela. Zdania drugie i trzecie art. 29 ust. 1 u.k.k. odnosi się zatem jedynie do jednej z przesłanek umorzenia postępowania egzekucyjnego, wymienionych w zdaniu pierwszym art. 29 ust. 1 u.k.k., a zatem jedynie do wniosku wierzyciela o umorzenie postępowania egzekucyjnego.

Z drugiej strony można też uznać, że zdania drugie i trzecie art. 29 ust. 1 u.k.k. odnoszą się do obu przesłanek umorzenia postępowania egzekucyjnego, wymienionych w zdaniu pierwszym art. 29 ust. 1 u.k.k., a zatem zarówno do wniosku wierzyciela o umorzenie postępowania egzekucyjnego, jak i do bezczynności wierzyciela, a przyczyna umorzenia wiąże się ze spełnieniem świadczenia lub zawarciem porozumienia. Taka czynność dłużnika albo obu stron jest okolicznością motywującą wierzyciela wniosku o umorzenie postępowania albo skłaniającą wierzyciela do bezczynności umorzeniem postępowania. Sąd Rejonowy wskazał na wyjątkową rolę omawianych przepisów polegającą na tym, że jeżeli wskazane w nich zdarzenia są przyczyną umorzenia postępowania na wniosek wierzyciela albo z powodu jego bezczynności, to opłata egzekucyjna jest pobierana od dłużnika, a nie od wierzyciela.

Sąd Rejonowy wskazał także na dolegliwe skutki finansowe, jakie mogą dotknąć jedną ze stron postępowania egzekucyjnego przy przyjęciu konkretnego stanowiska w procesie wykładni art. 29 u.k.k.

M.M.

*

III CZP 43/23

„Czy do rozpoznania sprawy cywilnej w cywilnym wydziale odwoławczym właściwy jest skład jednoosobowy według art. 15zszs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczegółowych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (jednolity tekst: Dz.U. z 2021 r., poz. 2095 ze zm.), czy skład trzyosobowy wynikający z art. 367 § 3 k.p.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 8 maja 2023 r., I ACa 1336/22, A. Strączyńska, D. Markiewicz, J. Wiśniewska-Sadowska)

Zdaniem Sądu Apelacyjnego obowiązują dwie ustawy określające właściwy skład sądu odwoławczego – skład jednoosobowy wynika z art. 15 zzs¹ ust. 1 pkt 4 ustawy z dnia 2 marca 2020 r. o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (dalej: „ustawa COVID-19”), natomiast skład trzynosobowy z art. 367 § 3 k.p.c. Sąd drugiej instancji uznał, że te akty prawne mają taki sam status, jeśli chodzi o rangę aktu prawnego. Wskazał jednocześnie, że co do ustawy COVID-19 istnieje uchwała z 26 kwietnia 2023 r., III PZP 6/22, wyrażająca wątpliwości co do konstytucyjności wskazanego przepisu.

W Sądzie Apelacyjnym w Warszawie powstały po wydaniu uchwały fundamentalne rozbieżności w kształtowaniu składów orzeczniczych i funkcjonują co najmniej trzy różne praktyki związane ze sposobem ustalenia składu i liczbą sędziów orzekających, przy czym każda z tych praktyk zdaniem Sądu Apelacyjnego jest zgodna z obowiązującymi przepisami. Część składów orzeka jednoosobowo, część rozszerza składy zgodnie z przepisami Kodeksu postępowania cywilnego, co wydaje się rozwiązaniem zgodnym z uchwałą, a część kieruje do prezesa sądu wnioski o rozszerzenie składu, co w istocie jest sprzeczne z uchwałą, bo zakłada dalsze obowiązywanie ustawy COVID-19.

Sąd drugiej instancji przychylił się do tezy wynikającej ze wskazanej uchwały, że skład sądu w sytuacji, gdy ustało zagrożenie epidemią i sytuacja kryzysowa w postaci stanu epidemicznego powinien być trzynosobowy, gdyż skład sądu w postępowaniu cywilnym nie jest jedynie kwestią natury technicznej, lecz ma doniosłe znaczenie ustrojowe oraz procesowe. Z art. 45 ust. 1 Konstytucji wynikają podstawowe gwarancje rzetelnego procesu, a mianowicie każdy ma prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy, bez nieuzasadnionej zwłoki, przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd.

Sąd Apelacyjny wskazał również na pogląd, że kolegialność składu służy podniesieniu jakości orzecznictwa, a także wzmacnia funkcję kontrolną sądów drugiej instancji, gdyż orzeczenie takie jest wynikiem dokładnego zbadania sprawy przez sędziów, co sprzyja wszechstronnemu jej naświetleniu z różnych punktów widzenia, również zestawieniu odmiennych sposobów wykładni przepisów i w rezultacie służy sprawiedliwemu orzeczeniu.

M.M.

III CZP 44/23

„Jaki skutek procesowy wywołuje żądanie wyłączenia sędziego od rozpoznania sprawy oparte na okolicznościach powołania tego sędziego, w szczególności czy uwzględnienie takiego żądania i następnie ustalenie składu sądu bez tego sędziego prowadzi do sprzeczności składu sądu orzekającego z przepisami prawa?”

(postanowienie z 17 marca 2023 r., II CSKP 1371/22, E. Stefańska, M. Załucki, K. Zaradkiewicz)

Przekazując do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego zagadnienie prawne budzące poważne wątpliwości, Sąd Najwyższy omówił instytucję wyłączenia sędziego (art. 48 i 49 k.p.c.) na tle zasady niezmienności składu sądu. Podstawą wniosku bądź żądania o wyłączenie sędziego od rozpoznania sprawy mogą być wyłącznie okoliczności enumeratywnie wskazane w tych przepisach, w szczególności w art. 48 k.p.c. Inne przyczyny nie pozwalają na wyłączenie sędziego, a uwzględnienie wniosku czy też żądania opartego na innych przyczynach nie ma umocowania prawnego i w oczywisty sposób ingeruje w zasadę niezmienności składu sądu i może prowadzić do rozpoznania sprawy przez skład orzekający sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.).

Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że okoliczności powołania sędziego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw nie mieszczą się *prima facie* w treści art. 48 i 49 k.p.c. Jednocześnie zauważył, że w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego rozstrzyga się na co najmniej sześć różnych sposobów żądania wyłączenia sędziego oparte na tych okolicznościach.

Po pierwsze, Sąd Najwyższy tego rodzaju żądanie uwzględnił, mając na względzie zapewnienie sprawowania wymiaru sprawiedliwości w warunkach optymalnych, wyłączających ewentualne wątpliwości co do bezstronności sędziego (*iudex suspectus* – art. 49 § 1 k.p.c.). Przepis ten jednak Trybunał Konstytucyjny wyrokiem z 2 czerwca 2020 r., P 13/19 (OTK ZU 2020, nr A, poz. 45), uznał za niezgodny z art. 179 Konstytucji, w zakresie, w jakim dopuszcza rozpoznanie wniosku o wyłączenie sędziego z powodu podniesienia okoliczności wadliwości powołania sędziego przez Prezydenta RP na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa.

Po drugie, można uznać, że wyłączenie sędziego nastąpiło z mocy ustawy, a samo orzeczenie było jedynie deklaratoryjnym stwierdzeniem jego podstaw (postanowienie z 27 października 2022 r., III CZ 329/22). Jedyną podstawą przyczyn wyłączenia sędziego z mocy ustawy jest przy tym w sprawach cywilnych art. 48 § 1 k.p.c.

Po trzecie, w części orzeczeń wskazane żądanie nie jest uwzględniane, a w sentencji postanowienia oddala się je (zob. postanowienie z 28 lipca 2022 r., I CSK 1703/22) bądź odmawia się wyłączenia (zob. postanowienie z 23 marca 2023 r., I CSK 5674/22). Oznacza to dopuszczalność złożenia takiego żądania, przy jednoczesnym braku usprawiedliwionych podstaw wyłączenia sędziego wspartych okolicznościami, o których mowa w treści takiego żądania.

Czwartym sposobem rozstrzygania jest stwierdzenie niedopuszczalności takiego żądania (postanowienia z 18 listopada 2022 r., II CSKP 205/22, i z 17 marca 2023 r., I CSK 4902/22).

Piątym sposobem jest pozostawienie tego żądania w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności (postanowienie z 7 grudnia 2022 r., II CSKP 360/22), wsparte poglądem, że tego rodzaju wnioski jest niedopuszczalny i nie podlega rozpoznaniu, a zatem niecelowe jest m.in. wyznaczenie składu do jego rozpoznania (*per analogiam intra legem* z art. 53¹ § 2 k.p.c. oraz art. 26 § 3 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym).

Szóstym sposobem jest przekazywanie tego rodzaju wniosków z Izby Cywilnej do Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych Sądu Najwyższego (postanowienie z 28 marca 2023 r., III CB 8/23), gdyż w ocenie niektórych składów Sądu Najwyższego zastosowanie znajduje w tej mierze art. 26 § 2 zd. 1 ustawy o Sądzie Najwyższym, według którego do właściwości Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych należy rozpoznawanie wniosków lub oświadczeń dotyczących wyłączenia sędziego albo o oznaczenie sądu, przed którym ma się toczyć postępowanie, obejmujących zarzut braku niezależności sądu lub braku niezawisłości sędziego.

Zdaniem Sądu Najwyższego w niniejszym składzie żaden organ władzy publicznej, w tym Sąd Najwyższy, nie posiada kompetencji do oceny prawidłowości procesu nominacyjnego sędziego ani jego wpływu na skuteczność podejmowanych przez sędziego czynności, o ile w odniesieniu do zakresu kognicji danego sądu inwestytura sędziego uzyskana mocą powołania na urząd znajduje w zakresie kompetencji sędziego

wprost zakotwiczenie w art. 179 Konstytucji, a nie wyłącznie w podstawie wynikającej z regulacji ustawowej; od momentu ogłoszenia wyroków Trybunału Konstytucyjnego wszelkie działania organów państwa na podstawie normy uznanej za niekonstytucyjną stanowią naruszenie art. 7 Konstytucji. Żądanie wyłączenia sędziego, które jako przyczyny wyłączenia wskazuje okoliczności powołania tego sędziego, w tym wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej w trybie określonym przepisami ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o zmianie ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa oraz niektórych innych ustaw, jest niedopuszczalne. Uwzględnienie w aktualnym stanie normatywnym w Polsce żądania opartego na takiej podstawie jest wadliwe. Stosowne żądanie, jako rażąco wykraczające poza ramy konstytucyjne, winno zostać odrzucone bądź pozostawione w aktach sprawy bez żadnych dalszych czynności. Rozstrzygnięcie uwzględniające tego rodzaju żądanie prowadzi w rzeczywistości do manipulacji składami sądu i w konsekwencji w takich okolicznościach zachodzi nieważność postępowania z powodu rozpoznania sprawy przez skład orzekający sprzeczny z przepisami prawa (art. 379 pkt 4 k.p.c.). Uwzględnienie tego rodzaju żądania prowadzi do obejścia wskazanej zasady niezmienności składu i przepisów ją ustanawiających.

Sąd Najwyższy wskazał jednocześnie na pogląd, że udział osoby powołanej do pełnienia urzędu sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa ukształtowanej na podstawie przepisów ustawy nowelizującej z dnia 8 grudnia 2017 r. w składzie Sądu Najwyższego prowadzi w każdym przypadku do sprzeczności składu sądu z przepisami prawa w rozumieniu art. 379 pkt 4 k.p.c. Z tego powodu konieczne jest uwzględnienie żądań wyłączenia analogicznych jak w niniejszej sprawie, co ma przeciwdziałać możliwym negatywnym skutkom udziału takiego sędziego w rozpoznawaniu sprawy. Podstawą tego stanowiska jest uchwała połączonych Izb Cywilnej, Karnej, Pracy i Ubezpieczeń Społecznych z 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20, która zdaniem niektórych składów Sądu Najwyższego nie utraciła waloru obowiązującego, mimo wydania przez Trybunał Konstytucyjny wyroku z 20 kwietnia 2020 r., U 2/20 (OTK ZU 2020, nr A, poz. 61). Stanowisko to uzasadnia się wskazaniem, że niepodjęcie przez ustawodawcę działań zmierzających do zmiany wadliwych regulacji wewnętrznych, zakwestionowanych w orzecznictwie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka nie zwalnia

jego organów, w tym sądów, od powinności poszukiwania rozwiązań umożliwiających w sposób najpełniejszy zapewnienie standardów wynikających z Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności. Jedną z takich możliwości – w odniesieniu do prawa do sądu o cechach określonych w art. 6 ust. 1 Konwencji – ma być zastosowanie instytucji wyłączenia sędziego przewidzianej w art. 48 i 49 k.p.c.

Sąd Najwyższy wskazał również na nadużycie kontroli sądowej jako formy aktywności orzeczniczej zmierzającej do podważenia fundamentów państwa demokratycznego.

M.M.

*

III CZP 45/23

„Czy Sąd Najwyższy rozpoznając skargę kasacyjną jest związany wcześniejszym orzeczeniem wydanym w postępowaniu kasacyjnym (art. 398⁹ i art. 398²⁰ w zw. z art. 365 § 1 k.p.c. oraz art. 398²¹ w zw. z art. 391 § 1 k.p.c.), jeżeli w wydaniu tego orzeczenia brała udział osoba powołana do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego Sądu Najwyższego na wniosek Krajowej Rady Sądownictwa działającej w oczywście wadliwym (niekonstytucyjnym) trybie lub składzie na podstawie przepisów, których niekonstytucyjność stwierdzono w wyroku Trybunału Konstytucyjnego?”

(postanowienie z 26 października 2022 r., II CSKP 176/22, J. Grela, M. Łochowski – zdanie odrębne, K. Zaradkiewicz)

Sąd Najwyższy wskazał, że w niniejszej sprawie „chodzi o wpływ oczywście wadliwych procedur nominacyjnych na urząd sędziów Sądu Najwyższego, dokonanych na podstawie niekonstytucyjnych przepisów, na dopuszczalność dokonywania przez osoby w tym trybie powołane czynności orzeczniczych, a także na ocenę związania innych sądów i organów władzy publicznej czynnościami ze sfery orzeczniczej wydawanymi z udziałem tych osób”.

Sąd Najwyższy wskazał, że w wyroku z 23 lutego 2022 r., P 10/19 (OTK ZU 2022, nr A, poz. 14), Trybunał Konstytucyjny uznał, iż art. 1 w zw. z art. 82 § 1 i art. 86, 87, 88 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Naj-

wyższym w zakresie, w jakim stanowi normatywną podstawę rozstrzygnięcia przez Sąd Najwyższy o statusie osoby powołanej do sprawowania urzędu na stanowisku sędziego, w tym sędziego Sądu Najwyższego i wynikających z tego uprawnień takiego sędziego oraz związanej z tym statusem skuteczności czynności sądu dokonanej z udziałem tej osoby, jest niezgodny z art. 2 w zw. z art. 10, art. 144 ust. 3 pkt 17 i art. 183 ust. 1 i 2 Konstytucji. W związku z tym niekonstytucyjne są akty stosowania prawa, którymi na podstawie normy uznanej uprzednio przez Trybunał Konstytucyjny za niekonstytucyjną i jako takiej wyeliminowanej z obrotu Sąd Najwyższy dokonuje oceny skuteczności powołań sędziowskich, w tym w zakresie podejmowanych przez sąd z udziałem ocenianego sędziego (osoby powołanej na to stanowisko) czynności.

Sąd Najwyższy podkreślił, że wszystkie organy władzy publicznej w sferze stosowania prawa związane są nakazami wynikającymi z treści norm objętych domniemaniem konstytucyjności. Nie mogą w szczególności podważać przyznanych na mocy tych norm, a tym bardziej wprost w Konstytucji, kompetencji innych organów władzy publicznej i skutków prawnych wynikających z ich wykonywania (postanowienie z 18 grudnia 2019 r., V CSK 347/19). Omówił tradycyjne zapatrywanie wskazujące na powołanie jako prerogatywę osobistą Prezydenta RP finalizującą procedurę nominacyjną i jako takie uniemożliwiające następczą weryfikację jej wcześniejszych etapów, w tym wyboru kandydatów na urząd sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa. Powołując się na formułę zapożyczoną z prawa administracyjnego, Sąd Najwyższy stwierdził, że wraz z powołaniem dochodzi do powstania nieodwracalnego skutku prawnego polegającego na uzyskaniu przez osobę powołaną statusu sędziego. Wynika to zarówno z charakteru samego powołania i jego niewzruszalności jako osobistego uprawnienia Prezydenta RP, jak też z nakazu respektowania wartości nadrzędnych, względem których tak skonstruowany proces nominacyjny ma charakter służebny, tj. stabilności orzeczeń jako elementu konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz stabilności urzędu sędziego i jego niepodważalności (jako elementu zasady nieusuwalności, zob. art. 180 Konstytucji).

Sąd Najwyższy wskazał również na stanowisko odmienne.

Następnie Sąd Najwyższy omówił orzecznictwo Trybunału Konstytucyjnego, w którym podnoszono okoliczności (wartości) uzasadniające

konstytucyjny kształt procedury nominacyjnej jako skutkującej niepodważalnością aktu powołania na urząd sędziego dokonanego na podstawie art. 179 Konstytucji, nawet w przypadkach wadliwości procedury nominacyjnej na etapach poprzedzających powołanie (ukształtowanych ustawowo), a ponadto oceny jej skutków.

Jednocześnie podkreślił, że nie można tracić z pola widzenia faktu, iż wadliwość procedury nominacyjnej potwierdzona orzeczeniami Trybunału Konstytucyjnego pozostaje dotychczas niezweryfikowana i nie doszło do jej sanowania. Taką wadliwość w odniesieniu do samej procedury stwierdzono w wyrokach Trybunału Konstytucyjnego: z 29 listopada 2007 r., SK 43/06 (OTK ZU 2007, nr 10A, poz. 130); z 27 maja 2008 r., SK 57/06 (OTK ZU 2008, nr 4A, poz. 63), oraz z 19 listopada 2009 r., K 62/07 (OTK ZU 2009, nr 10A, poz. 149). Ponadto Trybunał Konstytucyjny na gruncie przepisów o Krajowej Radzie Sądownictwa z 2011 r. stwierdził niekonstytucyjność składów w tzw. części sędziowskiej (co w konsekwencji obejmowało okres od 2011 do 2017 r., a zatem do zmiany przepisów i wprowadzenia tzw. wspólnej kadencji członków Rady wybieranych spośród sędziów).

Sąd Najwyższy wskazał, że istotne w niniejszej sprawie pozostaje pytanie o skutki wskazanej wadliwości procedury nominacyjnej dotyczące sędziów Sądu Najwyższego, a to przede wszystkim z uwagi na prezentowane w nowszym orzecznictwie stanowisko, iż ocena wadliwości nominacji na etapie poprzedzającym powołanie na urząd sędziego Sądu Najwyższego powinna być traktowana w sposób szczególny, z powodu szczególnej pozycji ustrojowej Sądu Najwyższego. Wniosek taki wprost wynika z uchwały składu połączonych Izb: Cywilnej, Karnej oraz Pracy i Ubezpieczeń Społecznych Sądu Najwyższego z 23 stycznia 2020 r., BSA 1-4110-1/20.

Ponadto Sąd Najwyższy podkreślił, że wadliwa procedura nominacyjna (niewątpliwie taką jest procedura niekonstytucyjna, której wadliwość potwierdzają judykaty Trybunału Konstytucyjnego) stanowi podstawę uznania tak dokonanych nominacji sędziowskich za przyczynę stwierdzenia naruszenia art. 6 Konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności.

Kluczowe znaczenie dla oceny kształtu normatywnego powołanych przepisów ma nie sam fakt niekonstytucyjności norm będących podsta-

wą prawną postępowań przed KRS czy dotyczących komponowania jej składu (tzw. indywidualnych kadencji sędziów – członków Rady), lecz okoliczność, iż powyżej powołane wyroki Trybunału Konstytucyjnego współkształtują ramy konstytucyjne ustroju Rzeczypospolitej i jako takie wymagają dokonania przez Sąd Najwyższy wykładni odpowiednich norm procesowych z ich uwzględnieniem, czyli z uwzględnieniem tzw. wykładni prokonstytucyjnej, w szczególności z uwagi na konieczność zagwarantowania prawa stron do sądu ukształtowanego ustawą zgodnie ze standardami wynikającymi z art. 45 ust. 1 Konstytucji, art. 6 EKPCz oraz art. 47 Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej. Z uwagi na wywodzoną z przepisów procesowych swoistą metanormę nakazującą uwzględnianie powyższych okoliczności procesu nominacyjnego sędziego w ocenie skuteczności wydawanych z jego udziałem orzeczeń, konieczne jest ustalenie wpływu wadliwych procedur nominacyjnych na treść norm procesowych, w tym zatem także w okolicznościach rozpoznawanej sprawy.

W ocenie Sądu Najwyższego powstaje istotna wątpliwość co do tego, czy osoby powołane na urząd sędziego, jakkolwiek samo powołanie mogło nastąpić w sposób niewadliwy na mocy prerogatywy Prezydenta RP, uczestniczące w procedurze oczywiście niekonstytucyjnej na etapie powołanie to poprzedzającym, mogą skutecznie wykonywać *votum* sędziowskie, a w konsekwencji, czy czynności dokonane z ich udziałem wiążą inne składy Sądu Najwyższego. Powyższe bowiem judykaty dotyczyły właśnie okoliczności procedury nominacyjnej poprzedzających powołanie na urząd sędziego, czyli na gruncie art. 179 Konstytucji jednego z dwu koniecznych elementów tej procedury. Konstytucja bowiem uzależnia wykonanie prerogatywy przez Prezydenta od przedstawienia przez Krajową Radę Sądownictwa stosownego wniosku.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w niniejszej sprawie nie chodzi o wzruszenie samych aktów nominacyjnych jako takich, lecz perspektywną (*ex nunc*) ocenę ich systemowych skutków polegających na wpływie wadliwości na ewentualne związanie innych składów Sądu Najwyższego orzeczeniem wydanym przez osobę, której tryb nominacyjny został skutecznie podważony na skutek orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. Można zatem obrazowo stwierdzić, że wskutek utraty mocy obowiązującej normatywnej podstawy procedury nominacyjnej doszło do dekonstytucjonalizacji aktów nominacyjnych w tej sferze, w której miały one wywoły-

wać konstytucyjnie określone skutki, tj. przyznania kompetencji w zakresie uczestniczenia danej osoby w sprawowaniu wymiaru sprawiedliwości w odniesieniu do kompetencji orzeczniczych wynikających wprost z samej Konstytucji.

Zdaniem Sądu Najwyższego ogólny standard konstytucyjnych gwarancji dotyczących inwestytury sędziowskiej uzyskanej wskutek powołania na urząd sędziego – poza kompetencjami szczególnymi (zob. np. art. 101 ust. 1, art. 125 ust. 4, art. 129 ust. 1 Konstytucji) – nie obejmuje wprost sędziów Sądu Najwyższego (w przeciwieństwie – co do zasady – do sędziów sądów powszechnych). Skoro szczegółowy zakres inwestytury sędziego Sądu Najwyższego nie jest ustalony na mocy Konstytucji, lecz określają go ustawy, to nie może budzić wątpliwości, że zakres ten *per se* nie może podlegać gwarancjom konstytucyjnym. Wniosek ten wynika już choćby z samego założenia hierarchiczności aktów normatywnych (zob. art. 188 ust. 1 pkt 1 Konstytucji). Nie oznacza to jednak, że uprawniony byłby wniosek, iż zakres sędziowskiej inwestytury (władzy sądenia) sędziego Sądu Najwyższego może pozostawać „pusty”, „wydrążony z treści”. Jest on ściśle powiązany z ustrojową pozycją Sądu Najwyższego, ta zaś nie sprowadza się do formalnej roli „nadzorczej” wobec sądów powszechnych, która mogłaby być jedynie formą niewiążącej oceny. Funkcja nadzorcza Sądu Najwyższego powinna być bowiem rzeczywista i skonkretyzowana. Oznacza to, że na ustawodawcy spoczywają obowiązki o charakterze pozytywnym, które polegają przede wszystkim na stworzeniu norm prawnych przyznających przynajmniej w minimalnym zakresie odpowiednie instrumenty sprawowania nadzoru przez Sąd Najwyższy, ewentualnie norm przyznających Sądowi Najwyższemu inne szczególne kompetencje w zakresie sprawowania wymiaru sprawiedliwości. W związku z tym każdorazowo inwestytura sędziego Sądu Najwyższego będzie niejako wypełniona ramami regulacji ustawowej w tym zakresie, nigdy zaś nie może być pozbawiona treści, co prowadziłoby do wykreowania swoistej instytucji sędziego w stanie spoczynku *ab initio* (tak w wyroku TK w sprawie U 2/20). Rozwiązanie takie w istocie naruszałoby gwarancje nieusuwalności sędziego w rozumieniu art. 180 Konstytucji.

Sąd Najwyższy wskazał też, że nie można kwestionować uchwał KRS podjętych przez skład ukształtowany na podstawie przepisów, których konstytucyjność została potwierdzona w wyroku Trybunału Konstytucyj-

nego (zob. wyrok SN z 25 czerwca 2020 r., I NO 37/20, OSNKN 2020, nr 4, poz. 35; postanowienie składu Izby Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych SN z 12 kwietnia 2021 r., I NZP 1/21). Wyrokiem z 25 marca 2019 r., K 12/18 (OTK ZU 2019, nr A, poz. 17), Trybunał Konstytucyjny stwierdził, że art. 9a ustawy z dnia 12 maja 2011 r. o Krajowej Radzie Sądownictwa jest zgodny z art. 187 ust. 1 pkt 2 i ust. 4 w zw. z art. 2, art. 10 ust. 1 i art. 173 oraz art. 186 ust. 1 Konstytucji. Wskutek powyższego wyroku doszło do potwierdzenia konstytucyjności trybu nominacyjnego na podstawie ustawy nowelizującej z 8 grudnia 2017 r.

Sąd Najwyższy podkreślił, że w niniejszym zagadnieniu chodzi o ustalenie wpływu wyroków Trybunału w przedstawionym zakresie na ocenę zakresu inwestytury sędziego nominowanego wadliwie w świetle samej ustawy zasadniczej w sytuacji, gdy wadliwość ta znalazła z uwagi na pre-judycjalne orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego potwierdzenie na gruncie Konstytucji. Szczegółność tak ujętego zagadnienia wiąże się z konstytucyjnym wymiarem i rangą samych orzeczeń Trybunału Konstytucyjnego jako samodzielnie kształtujących treść norm rangi ustrojowej w Konstytucji.

Przypomniał, że wyrok z 23 lutego 2022 r., P 10/19, w sprawie pytania prawnego przedstawionego przez Sąd Najwyższy – Izbę Kontroli Nadzwyczajnej i Spraw Publicznych, dotyczył dekodowania normy rangi ustawowej, względnie wynikającej z aktów prawa międzynarodowego. W istocie zaś chodziło o wykreowanie swoistej samodzielnej normy dopuszczającej weryfikację statusu sędziego i jego skutków z pominięciem wyroków Trybunału Konstytucyjnego.

Przyjęcie odmiennego stanowiska co do przedmiotowych ram rozstrzygnięcia w sprawie P 10/19 nie zamyka konieczności oceny na podstawie art. 398¹⁷ § 1 k.p.c. wykładni wskazanych norm co do wpływu nominacji niekonstytucyjnej na związanie orzeczeniem wydanym przez skład z udziałem wadliwie powołanego sędziego Sądu Najwyższego, bowiem nie chodzi w tym przypadku jedynie o ocenę „statusu osoby” powołanej do pełnienia urzędu sędziego, lecz o kształt rozwiązań systemowych, nakazujących uznać prawomocność wyroku, skutkując tym samym utrwaleniem wbrew orzeczeniom Trybunału Konstytucyjnego niekonstytucyjnych skutków, a zatem powstaniem stanu wtórnej niekonstytucyjności w sferze stosowania prawa.

W zdaniu odrębnym wskazano, że powołanie na stanowisko sędziego, będące prerogatywą Prezydenta RP, finalizuje postępowanie nominacyjne i jako takie uniemożliwia następczą weryfikację prawidłowości jego wcześniejszych etapów, w tym wyboru kandydatów na urząd sędziego przez Krajową Radę Sądownictwa. Wynika to zarówno z charakteru samego powołania (wykonanie prerogatywy przez Prezydenta RP) i jego niewzruszalności, silnie zakotwiczonej w wartościach konstytucyjnych. Niewzruszalność powołania sędziego ma na celu zagwarantowanie stabilności orzeczeń jako elementu konstytucyjnego prawa do sądu (art. 45 ust. 1 Konstytucji) oraz stabilności urzędu sędziego i jego niepodważalności jako elementu zasady nieusuwalności (art. 180 Konstytucji).

Ponadto uznanie, że problem związania wykładnią wynikający na tle zastosowania art. 398²⁰ k.p.c. ma charakter nie tylko hipotetyczny, ale rzeczywiście występuje w okolicznościach sprawy, wymagałoby przeprowadzenia wywodu, iż Sąd Najwyższy zamierza przyjąć inną wykładnię konkretnych przepisów, niż uczynił to ten Sąd w poprzednim orzeczeniu kasatoryjnym. Konieczne byłoby więc wskazanie tych przepisów i argumentów przemawiających za odmienną wykładnią. Takiej argumentacji w uzasadnieniu postanowienia nie ma. Nie pozwala to uznać, że sformułowane w postanowieniu zagadnienie prawne ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy.

M.M.

*

III CZP 46/23

„1. Czy podstawą roszczenia odszkodowawczego wynikającego z wypłacenia osobie prowadzącej niepubliczne przedszkole dotacji w zaniżonej wysokości jest przepis art. 471 k.c. stosowany *per analogiam* w zw. z art. 90 ust. 2b ustawy z dnia 7 września 1991 r. o systemie oświaty (w brzmieniu obowiązującym do dnia 31 grudnia 2016 r.), czy też przepis art. 417 k.c.?

2. Czy w sytuacji opisanej w pkt. 1 wysokości uszczerbku majątkowego objętego kompensacją odpowiada równowartość niepokrytych zaniżoną dotacją wydatków poniesionych przez uprawniony podmiot na cele związane z prowadzeniem przedszkola niepublicz-

nego w zakresie kształcenia, wychowania i opieki, w tym profilaktyki społecznej, czy też wysokość tego uszczerbku wyznacza różnica między kwotą dotacji należnej na podstawie art. 90 ust. 2b ww. ustawy a kwotą faktycznie wypłaconą przez gminę, w tym zwłaszcza, czy naprawienie szkody obejmuje w takim przypadku korzyści utracone z art. 361 § 2 k.c.?”

(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z 16 czerwca 2023 r., I ACa 635/22, M. Szostak-Szydłowska, B. Suter, B. Wojtasiak)

Przedstawione zagadnienie prawne jest identyczne z zagadnieniem w sprawie III CZP 28/23 i było już omówione w Biuletynie Izby Cywilnej Sądu Najwyższego 2023, nr 5–6, s. 64.

DANE STATYSTYCZNE (czerwiec 2023 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania na okres następny	
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia						Załatwiono w inny sposób		
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę			stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem
1.	CSK	4414	398	266	165	83	–	–	–	–	–	18	4546
2.	CSKP	1779	85	103	–	–	56	41	–	–	–	6	1761
3.	CNP	96	18	6	1	–	–	–	–	–	–	5	108
4.	CNPP	43	–	4	–	–	2	–	–	–	1	1	39
5.	CZP, w tym:	74	3	5	–	–	–	–	–	5	–	–	72
	– skład 3 sędziów	51	3	2	–	–	–	–	–	2	–	–	52
	– skład 7 sędziów	22	–	3	–	–	–	–	–	3	–	–	19
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
6.	CZ	243	30	32	–	–	12	12	–	–	–	8	241
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	18	–	3	–	–	–	–	–	–	–	3	15
10.	CBO	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2
11.	CO	139	98	70	–	–	–	–	–	–	–	70	167
RAZEM		6808	632	489	166	83	70	53	–	5	1	111	6951

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
57	78	277	365	21	41	97	125
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
71	83	58	31	–	–	6	15
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
9	18	25	25	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
3	7	5	8	–	1	2	3
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	3	1	7
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

DANE STATYSTYCZNE (lipiec 2023 r.)**Informacja o ruchu spraw**

Lp.	Rodzaj spraw	RUCH SPRAW											
		Pozostało do rozpoznania z okresu poprzedniego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania na okres następny	
				Załatwiono razem	Sposób załatwienia						Załatwiono w inny sposób		
					odmówiono przyjęcia do rozpoznania	przyjęto do rozpoznania	oddalono	uchylono w całości lub w części i przekazano do ponownego rozpoznania	uchylono i rozstrzygnięto merytorycznie	podjęto uchwałę			stwierdzono niezgodność orzeczenia z prawem
1.	CSK	4546	378	438	259	135	–	–	–	–	–	44	4486
2.	CSKP	1761	138	31	–	–	10	16	–	–	–	5	1868
3.	CNP	108	13	15	2	4	–	–	–	–	–	9	106
4.	CNPP	39	4	1	–	–	1	–	–	–	–	–	42
5.	CZP, w tym:	72	3	3	–	–	–	–	–	1	–	2	72
	– skład 3 sędziów	52	1	2	–	–	–	–	–	1	–	1	51
	– skład 7 sędziów	19	2	1	–	–	–	–	–	–	–	1	20
	– pełny skład	1	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	1
6.	CZ	241	31	13	–	–	4	4	–	–	–	5	259
7.	CA	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
8.	CN	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–
9.	CB	15	3	4	–	–	–	–	–	–	–	4	14
10.	CBO	2	–	–	–	–	–	–	–	–	–	–	2
11.	CO	167	88	93	–	–	–	–	–	–	–	93	162
RAZEM		6951	658	598	261	139	15	20	–	1	–	162	7011

Informacja o szybkości załatwiania spraw

CSK				CSKP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
3	40	122	273	5	2	8	16
CO				CZP			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.
31	45	10	7	–	–	1	2
CZ				CA			
do 2 mies.	do 3 mies.	do 6 mies.	pow. 6 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
2	2	4	5	–	–	–	–
CNP				CNPP			
do 3 mies.	do 6 mies.	do 9 mies.	pow. 9 mies.	do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.
–	4	3	8	–	–	–	1
CN				CB			
do 6 mies.	do 12 mies.	do 18 mies.	pow. 18 mies.	do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.
–	–	–	–	–	1	–	3
CBO							
do 2 tyg.	do 1 mies.	do 2 mies.	pow. 2 mies.				
–	–	–	–				

SPIS TREŚCI

	<i>strona</i>
Aktualności	3
Uchwały i inne ważniejsze orzeczenia	4
Omówienia głoś i innych komentarzy do orzeczeń	9
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia	56
Dane statystyczne (czerwiec 2023 r.)	81
Dane statystyczne (lipiec 2023 r.)	83

 **Sąd Najwyższy**
Plac Krasińskich 2/4/6
00-951 Warszawa

 **Wolters Kluwer**
ul. Przyokopowa 33
01-208 Warszawa